

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pettową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i iluzowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłosiwiej generał-majorowi Dezyderemu Kolosvár-Koloss-váremu, przy sposobności równoczesnego zamianowania go król. węgierskim ministrem obrony krajowej, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 lipca b. r. do l. 84.851 o wzbronieniu przywozu do Węgier zwierząt racicowych z politycznego powiatu Nadwórna i słoń z politycznego powiatu Gorlice, oraz z dnia 3 lipca b. r. do l. 85.472 o wykazie panujących w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 czerwca do 3 lipca b. r. i zwracające przytem uwagę na panujące w innych krajach koronnych, oraz w Królestwie Polskiem i w Niemczech, zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

(Sprawy naftowe).

W Wiedniu stoi od kilku dni na porządku dziennym sprawa zcentralizowania produkcji nafty przez założenie nowego Towarzystwa pod firmą „Petrolea”, obejmującego ogół krajowych przedsiębiorstw naftowych.

W tej sprawie pisze nasz korespondent wiedeński:

Najbliższe dni będą miały znaczenie decydujące w sprawie przyszłej organizacji naszej produkcji naftowej i dalszej sanacji jej stosunków, które wskutek hiperprodukcji z jednej strony, a w skutek braku jednności, braku zmysłu organizacyjnego, wreszcie braku siły kapitałowej w znacznej części naszych mniejszych i średnich producentów surowca z drugiej strony, weszły były w stan rozstroju graniczącego prawie z katastrofą. W najbliższych bowiem dniach okaże się, czy przygotowywana nowa organizacja produkcji surowca pod firmą „Petrolea”, przyjdzie do skutku.

Blisko od roku kilka większych firm obcokrajowych, głównie Towarzystwo karpacie (Mac Garvey) i firma Dawid Fanto i Spółka (rafinerya w Pardubicach) skupiają tereny i kopalnie naftowe. Centralizacja połączona już ogromne postępy — z większych firm krajowych pozostały tylko Kasa oszczędności, Mikuli i Ska, Sroczynski i Bogusz, Potok. Z małych producentów ubył już bardzo wielu. Niewątpliwie tedy sytuacja dla stworzenia silnej organizacji surowcowej w miejsce upadłej, bo niezdolnej do życia „Ropy” jest o wiele korzystniejsza, niż jeszcze przed kilku miesiącami. Centralizacja produkcji surowca w rękach niewielkiej liczby silnych przedsiębiorstw przyniosła już też dodatnie praktyczne rezultaty w postaci znacznej poprawy cen ropy i usunięcia strasznej presji nadmiernych zapasów na targ. Kryzys i wyniki z niej niemożliwie niski poziom cen ropy — same zniewoliły wielką liczbę producentów do ograniczenia, względnie zaprzestania produkcji. Gdy potem byli oni zmuszeni dla braku środków do przetrzymania przesilenia wyzbyć się swych kopalni i terenów na rzecz wspomnianych wielkich przedsiębiorstw, te ostatnie mogły powstrzymać podaż od natarczywości i doprowadzić do tego, że przy zmniejszonej produkcji wielkie nagromadzone zapasy powoli, lecz stale się zmniejszały. W ten sposób wytworzyła się obecna, znacznie korzystniejsza — pod względem cen i zbytu — sytuacja na targu surowcowym.

Projekt nowej organizacji, w której prym wiesz mają Towarzystwo karpacie i firma Fanto, jako dziś już właściciele zna-

czej większości naszych przedsiębiorstw naftowych, w tem polega, że wszyscy producenci ropy zobowiążą się produkt swój cały sprzedawać jedynie za pośrednictwem „Petrolei” (w sposób komisowy). „Petrolea” będzie też zajmowała się magazynowaniem zapasów i udzielaniem na nie zaliczek producentom. Będzie miała wprawdzie interes tych ostatnich na oku, ale też będzie ich miała zupełnie w ręku. Będzie ona towarzystwem akcyjnym o kapitale miliona koron, subskrybowanym przez większe przedsiębiorstwa naftowe, głównie przez rzeczono dwie firmy. Czy „Petrolea” istotnie się zawiąże, będzie zależało od przystąpienia do niej kilku jeszcze większych przedsiębiorstw, zwłaszcza Kasy oszczędności — i to się zadecyduje właśnie w tych dniach. Pewna ilość drobniejszych producentów będzie mogła pozostać za nowym „concernem”; organizacja, oparta na tak silnych podstawach, jak „Petrolea” zdoła dać sobie z nimi radę.

„Petrolea” będzie dyktowała warunki rafineriom i zmusi wszystkie do brania ropy jedynie z „Petrolei” po cenie, jaką ona poddyktuje. Zamierzone jest jednak po zawiązaniu „Petrolei” i w pewnym z nią związku odnowienie kartelu rafinerii nafty na podstawie tych cyfr kontyngentowych (z małymi zmianami), które były już ustanowione w jesieni z. r., kiedy to kartel był już prawie gotów, a rokowania rozbiły się w ostatniej godzinie głównie w skutek machinacji „Schoednicy”. Pod presją „Petrolei”, której zresztą dla jej własnych celów kartel rafinerii nie jest niezbędnie potrzebny, kartel ten prawdopodobnie przyszedłby do skutku. Wtedy nastąpi między nim a „Petroleą” porozumienie co do ceny ropy, przeznaczonej na przeróbkę dla konsumpcji wewnętrznej.

Tu trzeba nawiązać do pewnej, dla kraju naszego bardzo ważnej, lecz zdaniem naszym na naszą niekorzystność już przesądzonej kwestii. Wiadomo, że rozwój przemysłu rafineryjnego w Galicji nie szedł wcale krokiem równym z rozwojem produkcji surowca. Dwie trzecie produktu surowego galicyjskiego rafinuje się za krajem i to jest niewątpliwie jedna z przyczyn słabości naszej produkcji surowcowej, która w skutek tego zawsze była zależna w wysokim stopniu

od rafinerii zakrajowych. Nie trzeba też dowodzić, że w takim układzie stosunków nieścisła się okropne zaniedbanie i niewyzyskanie pod względem ekonomicznym — korzystnych warunków dostarczonych nam przez samą przyrodę. Otóż w czasie obecnego przesilenia podnoszono kilkakrotnie, że jednym ze środków sanacji i umocnienia krajowej produkcji nafty byłoby założenie wielkiej związkowej rafinerii. Myśl bardzo zdrowa — wykonaniu jej jednak stanęły w drodze brak jednności producentów surowca, brak kapitału, brak czynnej inicjatywy. I dziś jeszcze z okazji tworzenia się „Petrolei”, w której skład wchodzi wielkie przedsiębiorstwa obcokrajowe mieszane t. j. zajmujące się równocześnie dożywianiem płodu surowego i jego rafinowaniem, a tem samem stanowiące w całej produkcji naftowej grupę najniezależniejszą — rozlegają się nawoływania w tym kierunku, by pozostałe jeszcze przedsiębiorstwa krajowe zdobyły się na wystawienie rafinerii związkowej, (co by zresztą w niczem nie przeszkodziło projektowanej nowej organizacji). A la bonheur — uzasadnionym jednak chyba w obec doświadczeń z przeszłości będzie pesymizm w tym względzie, czy nawoływanie to odniesie jaki skutek.

Jak wiadomo, ostatnie czasy hiperprodukcji ropy dały w niej znaczną nadwyżkę ponad zapotrzebowanie monarchii. Z nadwyżką tą trzeba iść na eksport. Istnieje też od roku zjednoczenie eksportowe kilku wielkich rafinerii, które wywoziło w zeszłym i w bieżącym roku dość znaczną ilość destylatu do Niemiec. „Petrolea” zamierza ująć także interes eksportowy w swe ręce i stworzyć w tym celu nowy „concern” pewnej liczby rafinerii, którym będzie na ten cel dostarczała ropy po cenie, stosującej się do ceny światowej destylatu, t. j. niższej od ceny ropy, przeznaczanej na przeróbkę dla konsumpcji wewnętrznej, a chronioną wysokim cłem. Producentom surowca zaś będzie „Petrolea” płaciła cenę przeciętną z ceny eksportowej i wewnętrznej. Na to jednak, by także na targu światowym zapewnić naszemu produktowi możliwą cenę i zabezpieczyć go przed zabójczym zbijaniem cen ze strony konkurencji amerykańskiej i rosyjskiej, potrzebne będzie porozumienie się „Petrolei” z

O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Huczała burza okrzyków, a ci, dla których była nagrodą, za zrzeczenie i odwagę, drżeli na całym cielem, wyczerpani nadmiernym wysiłkiem. Łaski oparł się oburącz na łarku konia, Fukas ślaniał się w siodle, jak pijany.

Przypadli do nich giermkowie z ręcznikami, wodą i winem. Zdjęli panom hełmy, obmyli ich twarze z potu i kurzu i podali im puławy. Chciwie pili znużeni śmiertelnie rycerze, czepiące z małmazji kandyjskiej siły do boju ostatecznego. Teraz wezmą się w pół i kto kogo zmoże, ten wepchnie pokonanemu w gardło okrutną mizerykordję.

Nie takiego jednak rozwiązania walki chciał Heraklides, nieufający zbyt porywczej gwałtowności Łaskiego. Spokojniejszy, poważniejszy Fukas upatrzył niewątpliwie chwilę sposobną...

Heraklides wstrząsnął głową, wypłaszając z niej myśli złowróżbne i zwracając się do widzów, zawołał głosem donośnym:

— Waszmość panowie, proszę do koła!

Kiedy go panowie i słudzy otoczyli, w te odezwał się słowa:

— Wielce ten byłby nieświadom arkanów sztuki rycerskiej, albo wcale oślepien zawiścią, ktoby przeciwko prawdzie rzetelnej ośmielił się mniemać, iż w walce zacnej, na którą patrzyliśmy, ma jeden z walczących chociażby najmniejszą krzywkę przewagi nad drugim. Obu panom wielmożnym, a nam miłoścowi przyjacielom, należy się poczeiwie zarobiony wieniec męstwa, dzielności i sprawności rycerskiej. Obaj szli na siebie z kopiami, jako srogie wichry, wywracające cedry z korzeniem, obaj walczyli mieczami, jako pioruny, spadające z trzaskiem i płomieniem, a owa stoją na polu nietknięci, do boju ostatecznego gotowi! Widziałem ci ja siła igraszek rycerskich, krwawych i niekrwawych, na wszystkich znamienitych dworach krześcijańskich, w Wiedniu i w Wenecyji, w mieście Neapolis i w Madrycie, w Paryżu, Brukselli i w Krakowie, nie wielu jednak w sztuce kopii, miecza i toczenia koniem tak ćwiczonych rycerzów, jako obecni tu grabia Łaski i kawaler Fukas, oglądały oczy moje. Wielmożni, mościwi panowie i wy wierni a poczeiwi ludzie podjękujmy grabiemu i kawalerowi za obłątą bielszadę, jaką ich dzielność i sprawność rycerska naszym oczom zgótowały.

— Niech żyją! — zabrzmiało dokoła. Łaski spojrzął z boku na Heraklidesa, domyślił się bowiem, że Greczyn nie wygłasza zrzeczenia sformowanej pochwały bez

zamiarów ukrytych. Dokąd zmierza jego przebiegłość?

— Niech żyją, niechaj nam żyją jak najdłużej ku chwale rycerstwa i pożytkowi krześcijaństwa! Abowiem zważcie tylko w rozumach swoich, wielmożni, mościwi panowie i wy wierni a poczeiwi ludzie, godziwa-ż, by tak ćwiczeni *in arte militari*, tak znamienici odwagą nieśmiertelnej dzielności rycerze wlewali dla zwady słownej z męznego ciała krew, a z zaczął krwią prawą duszę z naziem niesławnej? Na toż-li obdarzył ich Pan Bóg nie lada dary i upominki, bo foremnymi, oku miłemi członkami, kształtną postacią, — na toż-li ćwiczyli ich rodziciele i mistrzowie, iż widzą i rozumieją wszystko, co rycerski a poczeiwy mąż wiedzieć i rozumieć ma i co cnotliwemu a krześcijańskiemu człowiekowi wiedzieć i rozumieć należy, by sobie krzywdy czynili w szrankach, jako prostacy zabijacy? Nieograniczona w terminach swoich, niepojęta w radach, a w skutkach zawżdy doskonała Opatrzność rozstrzygnęła sama spór grabiego i kawalera, bo owa ostali się nietknięci mimo ciężca tak sprawne, iż nad każdym innym spiewalibyście już *requiescat in pace*. Zachowawszy ich na łonie providencji swojej, przeznaczyła ich widocznie mądrość Boża do dzieł i przewag wielkich. Wielmożni, mościwi panowie i wy wierni a poczeiwi ludzie, proszę grabiego i kawalera, by zaprzestali walki szczytnej, abowiem honorowi rycerskiemu stało się zadość.

— Sprawiedliwie mówi książę — odezwał się Radoszewski. — Honorowi rycerskiemu stało się iście zadość.

Zdanie jego podzielałi wszyscy rotmistrzowie i towarzysze. Przeto obstarpił gwar-

nem kołem zapasników i jeśli ich prosić, by zaniechali dalszej walki.

Niezaczyni usmiech przemknął po ustach Łaskiego, odgadł on bowiem mądrą grę Heraklidesa.

— Lęka się Greczynek o moje gardło, które mu jest potrzebne do jego zamiarów — pomyślał.

Jak wszystkie natury żywe i gwałtowne, w pierwszej chwili zdolne do każdego szaleństwa, a gdy je zapalczywość minie, chętnie do zgody, ochłonął on już po harcach na kopie. Sam odważny i biegły w sztuce rycerskiej, nabrał szacunku dla męznego i sprawnego przeciwnika. Jeśli dobywał wszystkich sił i całej swojej zrzeczności w walce na miecze, bronił tylko własnej czi i własnej skóry. Uleż nie chciał, nie miał jednak nie przeciwko zaprzestaniu dalszej walki, gdyby to nie uwłaczało jego honorowi.

— Zważywszy zgodne na zaprzestanie walki sentymenty całej kompanii — mówił jeszcze Heraklides, zwracając się do przeciwników — odwołuję się teraz do waszej wielkoduszności, wielmożni panowie. Czem jest w kreaturach żywych serce, w strukturach fundament, a na firmamencie niebieskim słońce, tem jest w duszy rycerza wspólnałość umysłu, było zaś zawżdy wszelakiej wielkoduszności znakiem nieomylnym, gdy uraza osobista ustępowała z ochotą dobru pospolitemu. Pomnąc na to, iż złączyły nas sprawy sławne, wzywam wielmożnych panów w imię tych spraw do podania sobie rąk i do zmazania w pamięci urazy osobistej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z grupą rosyjską (Rotschild-Nobel) z jednej a ze „Standard Oil Company“ z drugiej strony. Obie te grupy mają między sobą układ, którym w Niemczech rozgraniczyły terytoryalnie swe sfery. O wydzielanie osobnego terytorium dla produkcji austriackiej będzie też nam chodziło. Jeśli się to uda — co jest wielce prawdopodobne — to i cena eksportowa nie będzie niekorzystna, gdyż konsumpcja ogromnie wzrasta a produkcja amerykańska w ostatnich czasach słabnie a nawet się zmniejsza.

Eksport samego surowca będzie także należał do zadań „Petrolei“ — nie ma jednak zamiaru rozwinięcia go na większą skalę wobec niewątpliwie ekonomicznej wyższości eksportu rafinady. Jeśli tedy „Petrolea“ przyjdzie do skutku i zrealizuje swe wielkie plany eksportowe co do rafinady, upadną z natury rzeczy wszystkie dotychczasowe projekty forsowania eksportu ropy do Niemiec i popierania rozwoju przemysłu rafineryjnego w tym kraju. (przed czem trzebaby się było postarać o właściwe zróżniczkowanie niemieckiego cła na ropę i destylat).

Komisja, wydelegowana przez Ministerstwo rolnictwa dla wypracowania nowych obostrzonych przepisów naftowo-policyjnych, proponuje ważną a z punktu widzenia ekonomicznego ogromnie pożądaną zmianę w tym kierunku, by minimalna odległość szynów od siebie wynosiła przynajmniej 50 m. a nie, jak dotąd, 20. Zmniejszą się w skutek tego rozmiary strasznej gospodarki rabunkowej; jak w tym względzie zbawienne może być podobne zarządzenie, widać na przykładzie kopalni wosku ziemnego, gdzie podobna zmiana ogromnie przyniosła korzyści. Gdy zaś sytuacja dotychczasowych szynów ma być uszanowana, opozycja, która z pewnych sfer producentów podniosła się przeciw projektowanemu zarządzeniu, nie zasługuje wcale na posłuch.

R. B.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 4 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów oświadczył poseł Ratkay (z partii Kossutha), że wobec tego, iż postanowił prowadzić obstrukcję, składa urząd sekretarza Izby.

W dalszym ciągu dyskusji nad deklaracją prezesa gabinetu wystąpił pos. Babo (z partii Kossutha) przeciw hr. Khuenowi za to, że nie wspominał nic w swej programowej mowie o ustępstwach narodowościowych.

Pos. Hieronymi (z partii rządowej) wywodził, że najważniejszą obecnie kwestią jest, czy się uda w Sejmie zaprowadzić stosunki normalne. Mowca oświadczył się też za ewentualnem upoważnieniem rządu do ro-

kowań handlowych z obcymi państwami, aby nie spowodować wojny cłowej z całą Europą. Obawy opozycji co do tego upoważnienia są nieuzasadnione. Mowca zgadzał się na program prac, postawiony przez rząd i z zadowoleniem wita fakt, iż także posłowie Zichy i Kossuth są tego samego zdania. Należy postawić na boku kwestie prawno-państwowe, a położyć nacisk na sprawy ugodowe. (Wielka wrzawa na lewicy). Wprawdzie na niejedno z urzędów wojskowych można się nie zgadzać, ale mowca jest przekonany, że postulaty narodowościowe i potrzeby Węgier dadzą się zaspokoić w granicach ustaw wojskowych. Wreszcie odpowiadając pos. Zichem mowca oświadczył, że konserwatyzm i wszelkie tendencje charakteru czysto wyznaniowego są szkodliwe dla państwa. (Okłaski na prawicy).

P. Crawolnysky (z partii niezawisłości) dowodził, że bezwzględna walka przeciw rządowi ze strony opozycji jest i nadal koniecznością. Mowca rozstrząsał stosunki wewnętrzne partii niezawisłości i wyraził się ujemnie o Kossucie, co wywołało ogromną wrzawę na lewicy. Kilku posłów ze stronnictwa niezawisłości zwróciło się z ostrymi słowami przeciw mowie, a p. Pichler zawołał: „Pan to sam jesteś autorem broszury, w której dowodziłeś, że nie trzeba robić przykrości Królowi!“ Wrzawa trwała do końca mowy Crawlowskiego.

Pomimo, że to było dopiero pół do 2, następny z zapisanych mowców p. Okoliczany z frakcji Szederkenyego w partii niezawisłości, prosił, aby mu pozwolono mowę jego wygłosić na następnej posiedzeniu. Prezydent nie przystał na to, a w następstwie p. Lengyel wywołał długą dyskusję formalną, która trwała do godz. 2.

Wobec tego posiedzenie zamknięto. — Następne odbędzie się dzisiaj.

Budapeszt, 4 lipca. Komisja wojskowa obradowała wczoraj nad projektem ustawy co do stanu czynnego armii i kontyngentu rekrutów. Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary oświadczył w toku dyskusji, że w sprawie armii stoi przy zasadach, wygłoszonych w swej programowej mowie w sejmie, mianowicie, iż administracja wojskowa podtrzymuje i nadal swe żądania, uważając je za nieodzowne, a odrzuciła je tylko w celu umożliwienia wyjaśnienia położenia. Nie można zarzadowi wojskowemu czynić zarzutu, że jeszcze nie ukończył rewizji ustaw wojskowych. W ostatnim czasie powstały w tych sprawach zupełnie nowe pomysły jak n. p. projekt dwuletniej służby w wojsku; dlatego sprawy te po dłuższej dopiero rozprawie można rozstrzygnąć. Co się tyczy żądań narodowościowych to w tej mierze nowy rząd stoi na stanowisku rządu poprzedniego. Reforma wojskowej procedury karnej postąpiła zadowolająco naprzód. W końcu oświadczył prezes gabinetu, że nie należy łączyć tego przedłożenia z różnymi kwestyami, ponieważ toby utrudniło tylko wyjaśnienie sytuacji.

Echa

wyborów do parlamentu niemieckiego.

Jak wiadomo, pan Leon Czarliński, wybrany posłem do parlamentu w dwóch okręgach w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich, przyjął mandat z Księstwa, ponieważ w Prusach Zachodnich, a mianowicie w okręgu chojnicko-tucholskim, zapewniony jest wybór Polaka. P. Czarliński otrzymał tam bowiem w dniu 16 czerwca 8739, niemieccy kandydaci zaś razem 4630 głosów.

Wybór uzupełniający w tym okręgu odbędzie się 10 lipca.

Na walnych zebraniach powiatowych w Tucholi i Czersku postanowiono postawić jako kandydata do mandatu poselskiego na pierwszym miejscu p. Wiktora Kulskiego, red. *Gaz. Grudziądzkiej*, na drugim dr. Karasiewicza, na trzecim p. Prądzynskiego.

P. Jan Brejski, redaktor *Gazety Toruńskiej*, odsiadujący obecnie 3 miesięczną karę w Golubiu, wybrany został posłem do parlamentu w okręgu chełmińsko-toruńskim — według urzędowego obliczenia — większością tylko 29 głosów. Nieważnych głosów naliczono 79.

Główny organ katolików niemieckich w prowincjach zachodnich *Kölnische Volkszeitung*, w artykule „Wybory na Górnym Śląsku“ przyznaje, że droga, którą centrum postępowało była fałszywą. W końcowym ustępie tak pisze: „Kto ze spokojem zastanawia się nad wynikiem wyborów na Górnym Śląsku, temu jasnym być musi, że z partją *Katolika* liczyć się trzeba koniecznie. Czasy, w których centrum bez żadnej przeszkody mogło przeprowadzać na Górnym Śląsku swoich kandydatów, choć z ludem w ojczystym jego języku porozumiewać się nie umiało, minęły prawdopodobnie bezpowrotnie. W okręgach przemysłowych Górnego Śląska chodzić będzie w najbliższej przyszłości o to tylko, kto zwycięży: kandydaci umiarkowani kierunku *Katolika* wsparci przez centrum, czy też radykalni polscy popierani przez socjalną demokrację.

„Wiele rzeczy złożyło się na to. Panująca w obecnej dobie przesada poczucia narodowego wogóle, gwałtowne obudzenie się zmarłej już prawie myśli polskiej na Górnym Śląsku przez ucisk hakaty, szczególnie na polu szkolnictwa, a z drugiej strony przez podżeganie wszechpolskiego radykalizmu, niemądre i obrażające zapędy germanizacyjne, nawet ze strony pewnej części duchowieństwa, skargi na ucisk wielkiej liczby magnatów-przemysłowców. Z tym stanem rzeczy trzeba się zawczasu pogodzić, chociażby to było niemiłym. Doświadczenia zrobione szczególnie w okręgu Bytom-Tarnowskie Góry wskazywały drogi, któremi kroczyć trzeba, by się obronił przed zalewem polskiego radykalizmu i socjalizmu“.

Ciekawa polemika toczy się obecnie w prasie niemieckiej. Znany poseł socjalisty-

czny Bernstein, wydawca *Sozialist. Montagsheften*, domaga się, aby w przyszłym przemyśle parlamentu jednym z wiceprezydentów był socjalista. Organ junkrów pruskich, *Kreuzztg.*, przyznaje, że socjaliści, tworząc w przyszłym parlamencie po centrum najsilniejsze stronnictwo, mieliby prawo do tej godności. „Cóżby jednak się stało — zapamiętaj — gdyby pod przewodnictwem socjalistycznego prezydenta wniesiono na przykład okrzyk na cześć cesarza? (Jak wiadomo, socjaliści, gdy ma być wniesiony taki okrzyk, opuszczają gremialnie salę obrad. Red.) Czyby socjalistyczny prezydent w takim razie zechciał w przeciwieństwie do swoich kolegów kierować obradami? Jest to sprawa niełatwa.“

Vorwärts, główny organ socjalistów, uważa całą tę sprawę jako przedwczesną. „Przyjdzie czas, będzie rada“ — pisze — dopiero, gdy się rozpocznie sesja, stronnictwo socjalistyczne powéźmie uchwałę w tej spornej sprawie.

Vorwärts zarzucił był antisemitom, że uzyskali swe mandaty przy pomocy głosów żydowskich. Na to oburzyła się antisemitka *Staatsbürgerztg.* W odpowiedzi na to *Vorwärts* przytacza pismo ulotne z okręgu zielonogórsko-człuchowskiego, podpisane przez binę i kilku radnych żydowskich, którzy powiadają, iż dr. Komierowski nie może być kandydatem dla niemieckich żydów, gdyż stawia polskość na pierwszym miejscu i dlatego, choć ciężko przychodzi im pomagać antysemitom do zwycięstwa, to jednak radzą swym współwyznawcom, aby głosowali na antisemitę p. Pecklera, albo wstrzymali się od głosowania.

Z pod berła rosyjskiego.

(Kary cielesne. — Delegat moskiewskiego Towarzystwa dobroczynności. — Organizacja ziemska).

W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych“ ogłoszono ukaz carski o zniesieniu najcięższych kar cielesnych dla zesłańców na Sachalinie. Odąd skazywanym na ciężkie roboty nie będą golone głowy; nie będą też karani prętami i batogami, ani też przykuwani do tacek. Kary te zastąpione będą przez zamknięcie w więzieniu celkowym od dni kilku do stu, stosownie do wysokości przewinienia, dalej przez zatrzymanie w ciężkich robotach na czas nieograniczony, lub też przez krótsze lub dłuższe zatrzymanie w oddziale obserwacyjnym. Również zamknięcie w aresztanekich oddziałach poprawczych od 1 1/2 — 6 lat zastąpiono przez więzienie celkowe. Za mniejsze przestępstwa, zesłani do ciężkich robót, mogą być karani różnami (do 100); aresztem przy policyi, używaniem do robót wiejskich, oddaniem do robót w fabrykach lub do oddziału poprawczego najwyżej na rok, oraz zamknięciem w więzieniu na dożywotnie ciężkie roboty więzienne.

gdzie narzędzia ojca zostały — rzekła Noemi. — Ona nie lubi, żeby coś poszło na marne.

Doktor powrócił, zmienił opatrunek, a potem odjechał, potrząsając głową i rzucając kilka urywanych wyrazów, nie wrózących nic dobrego.

Tymczasem La Louarn nie pokazała się ani na obiadowy posiłek, ani później. Ojciec słabł coraz więcej, bredząc w gorączce. Joel i Lucynka, wysłani do kamieniołomów a potem do miasteczka, żeby się czego dowiedzieć, wrócili, mówiąc, że nikt nigdzie kobiety nie widział.

Jedna z kobiet czuwająca nad chorym, otyła baba z wąsami, rzekła:

— Może sobie życie odebrała?

— Nie — odrzekła druga. — Jak się dowiedziała, że z nim tak źle, wyglądała, jak nieprzytomna; a ja zaraz uważałam, że nie myśli o nim, tylko o sobie samej... Moja mała Noemi, nie trzeba żebyś to tak bardzo brała do serca, ale mnie się coś zdaje, że ona już nie wróci.

— Proszę tylko dzieciom nie nie mówić — odrzekła spokojnie Noemi.

Nie zapłakała nawet, czem kobieta była zdumiona. Ale gdy wieczór nadszedł, dzieci zaczęły się niepokoić. Lucynka i Joel, przekonani, że to była ich matka rodzona, pytali ze łzami: „Gdzie ona jest?“. Baptysta, widząc ich płaczących, biegał z niemi w okół domu wołając: „Mamo, gdzie jesteś? Mamo, chodź do nas!“. I dopóki nie pozyspywały, biedne dzieci rady sobie dać nie mogły ze zmartwienia.

Tej nocy Noemi czuwała przy ojcu od pół nocy, aż do świtu. Czuła się bardzo samotna w cieniu nocy. Jakieś marzenia, plany, a przytem strach dziwny, sprzeczne uczucia tłumnie się cisnęły do jej małej główki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Skrzawiona bielizna, bluza, pożyczona przez towarzysza na owinięcie zranionego kolana, cała skrzepła krwią splamiona, wszystko to odrzucił lekarz z pospiechem. Jedna z kobiet z miasteczka trzymała świecę, druga miednicę. Głowa doktora i szerokie ramiona, okryte kurtką z czarnej lustryny, pochylały się nad chorym. Krople potu spływały z czoła Louarna, a żnienie jego cofały się chwilami pod górną powiekę, gdy niustający jęk napęlił izbę i szedł w noc ciemną, gorącą, pełną woni dojrzałego zboża.

La Louarn snuła się w okół, pytając półgłosem:

— Panie doktorze, czy on nie wyjdzie?

Dopiero po upływie pół godziny doktor, który nie zwracał dotychczas uwagi na to pytanie, wyprostował się i jakby je słyszał po raz pierwszy:

— Nie, zdaje się, że żyć będzie — odrzekł — ale nogi stracone.

Kobieta przybliżyła się dzika, pochylona naprzód, okrutna w swojej boleści, dzięki której cała istota jej duszy na jaw wystąpiła.

— Co mówicie? Nie potraficie go wyleczyć?

— Nie zupełnie — odrzekł doktor, który z zakłopotaniem patrzył na swoje ręce,

szukając oczami jakiej miednicy i kawałka mydła.

— Przekleństwo! A któż teraz będzie pracował na utrzymanie? Czy wiecie, że tutaj jest czworo dzieci? Przekleństwo! Gdyby to był bogacz, uleczono by go z pewnością... a cóż teraz ja pocznę z takim kaleką?...

Doktor pochwylił kawał płótna, podany mu przez jedną z kobiet, otarł ręce i nie odpowiedział nic.

Potem, pomijając złorzeczącą kobietę, zwrócił się do innych, polecając jak się mają z chorym obchodzić i obiecał powrócić, nie oznaczając kiedy to nastąpi, jak czynią zwykłe lekarze, gdy przewidują długą, nieuleczalną chorobę.

Sam jeden przeszedł przez ogródek, dając do furtki. Na samym jego końcu, wśród cieniów nocy, koło baryery ukazała się nagle szczupła postać i Noemi, zbliżając się, zapytała:

— Panie, czy to prawda, że on już nie będzie mógł pracować?

Gruby mężczyzna toczący się po ścieżce, zmęczony całodzienną pracą i tą godziną spędzoną w nędznej chałupie, zadowolony, że zepsute powietrze izby ułatwia się na wietrze z jego odzienia, podskoczył i gotów był odpowiedzieć szorstko na to pytanie. Poznał jednak po głosie, po ładnym profilu i drobnych kształtach, widocznych na białym tle szczelbi furtki, że ma przed sobą dziecko tego rannego i skazanego człowieka.

— Moje dziecko — rzekł — bardzo się obawiam, że ty będziesz musiała teraz pracować na jego utrzymanie.

— Myślałam już o tem — ozwał się młody głosik. — Skończę wkrótce czternaste lat. Pójdę do służby i będę przysyłać pieniądze zarobione. Jestem silna.

Doktor patrzył przez chwilę na tę drobną postać.

— A mniejsze dzieci?

— Lucynka ich dogląda. Ułożyliśmy już wszystko obydwie, przed chwilą.

celkowe zostaje zmniejszone do połowy, dla pozostałych zaś takich kategorii zastąpione majdanami na nogi. Kobiety, skazane na zesłanie, jakoteż zesłańcy, mający lat 60 i chorzy nie będą odtąd wcale karani różnymi. Rozporządzenie powyższe polecono zastosować do przestępstw osób skazanych na ciężkie roboty i zesłanie popełnionych przed jego ogłoszeniem, przyczem skazani na ciężkie roboty, przykuci do tacek, niezwłocznie mają być uwolnieni od tej kary.

Dzienniki rosyjskie donoszą, iż Towarzystwo słowiańskie w Moskwie wysłało swego przedstawiciela, p. Borysowa-Korzeniowskiego, do Galicji, a głównie do Lwowa i Krakowa w celu zapoznania się ze stosunkami życia społecznego i politycznego. Z Galicji uda się wymieniony delegat do Pragi czeskiej na uroczystości ku czci Husa, poczem powróci do Moskwy i zda dokładnie sprawę z odbytej wycieczki.

Kijewlanin dowiaduje się, iż organizacja ziemską, według ostatnio zatwierdzonych ustaw, ma być w gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej wprowadzona od maja 1904 r.

Belgrad po uroczystościach.

Tępe nerwy należą, zdaje się, do wrodzonych cech ludności serbskiej. Nie wstrząsnęła nią tragedia konakowa, nie rozchwytała też serce serbskich wstąpienie nowego króla na tron. Było wprawdzie dużo mowy w pismach o entuzjazyzmie, ale w rzeczywistości kończył on się na ciekawości tłumy — niezbyt nawet licznej. I ze zdumiewającą szybkością wróciło wszystko do zwykłego trybu, jak gdyby nie zaszło nic więcej nad to, że przez dni parę powiewały flagi na ulicach, zwieszały się girlandy zieleni i kwiecica.

"Biały gród" znowu tak monotonnie biały, jak przed tragicznym zgonem Aleksandra i Dragi; pozostały tylko krwawe plamy na parkietach, ścianach i stropach królewskiej rezydencji — ale wymyśl je ług, start hebel, pokrył pokost, aby nie raziły oczu nowego pana.

Na ulicach prawie pustka, w restauracjach i kawiarniach drżące grupki starców, bywalców, hotele z utęsknieniem oczekujące nowych gości — oto Belgrad w niespełna miesiąc po strasliwej rzezi, która zmiotła ze świata dynastję Obrenowiczów.

Opinia publiczna tłumy się jak Marek po piekle w organach prasy, lub siedzi w skryciu domowych ognisk, skąd jej wyjrzą zabrania bardzo słuszną zresztą obawą. Poza tem ma ona tylko jedno jeszcze narzędzie — ową garstkę gości restauracyjnych i kawiarnianych, którzy dla zabicia czasu muszą przecież o czemś dyskutować. Obecnie naturalnie zajmie ich najwyżej osoba nowego króla. Każdy go widział, każdy ma więc coś do powiedzenia o nim. Wielu chwali go z natwyrnym zachwytem — niektórzy wstrzymują się od pochwał — bardzo nie wielu wreszcie pozwala sobie nawet na pewną krytykę. Rozszerzyło się mianowicie podejrzenie, że król Piotr zamyśla kraj uszczęśliwić zbyt suto obcymi żywiołami. Już głoszą, że bracia królewscy zając mają wysokie posterunki w służbie państwowej, że urząd marszałka

nadwornego przeznaczony jest Francuzowi, markizowi de Rose; że cała plejada przyjaciół królewskich, obceokrajowców zagarnie wkrótce najintymniejszą posadę u dworu. Oczywiście nie może to podobać się ludziom, którzy sami ostrzyli sobie ząbki na owe posady.

Wśród ludu natomiast udało się wzbudzić sympatyę dla nowego władcy. Nie należy jednak jej przeceniać; twierdzono przecie bardzo niedawno, że lud szczerze sympatyzuje z Aleksandrem a nawet Dragą.

To tylko prawda, że król Piotr usilnie stara się o pozyskanie sobie sympatii poddanych, gdy nieszczęśliwy ostatni z Obrenowiczów czynił wstrząs, co możliwe, by odstręczyć ich od siebie. Już ciągle otaczanie się żelaznym murem eskorty, praktykowane przez Aleksandra musiało działać niemile; władca, który zbyt jawnie okazuje swą nieufność wobec poddanych, umacnia ją tem samem, a nawet budzi tam — gdzie nie istniała.

Król Piotr rozumuje słusznie, że eskorta daje wątpliwą tylko ochronę przed niebezpieczeństwem; woli też zupełnie obywać się bez niej, przejeżdżając się zwolna ulicami Belgradu jedynie w towarzysztwie adjutanta. Lud może napatrzeć mu się do syta i stwierdzić przy tem, że jestto człowiek dobrze wychowany, który na powitania odpowiada uprzejmie skinieniem głowy, uśmiechem — a nie jak Aleksander, ponurem spojrzeniem, w którym najczęściej malowała się mieszanina gniewu i lęku. Co więcej — król Piotr podczas zabawy ludowej w Topsiszerze wnieśli nawet w tłum rozbawiony, przykładając tańczącym, głaszcząc dzieci i pozwalając w zamian całować się po rękach. Jedno tylko wyszło przy tej sposobności na jaw, co trochę skostniewało zaszczepionych słowami króla — mianowicie, że Karadziewicz zapomniał na obczyźnie języka ojczystego, że władza nim niedostatecznie i z widoczną trudnością. Z pewnem rozczarowaniem także mierzono oczyma drobną postać władcy, w której trudno dopatrzeć się zewnętrznych cech królewskości. Okazywały, purpury, kapiący od złota mundur serbskiego generała domaga się więcej imponującej postawy...

Na ogół jednak król, który jak z wszystkiego widać, wiele zamyśla budować na swej popularności, przedstawił się dobrze i podbił sobie wiele serc tym debiutem. Ze wojsko podczas rewii pod Banią okrzykiwało gromko nowego swego wodza — to rozumie się samo przez się: wszak wojsko wniosło Piotra na tron w miejsce Aleksandra, który nieraz dręczył je w wyrafinowany sposób.

A skoro już o dniach przeszłych mowa, to znów zaznaczyć należy, że w ciągu ich uroczystego, choć tak niedługiego pochodu, zmienił się był ośpały przedtem i potem gród biały w mrowisko kipiące ruchem, wszędzie pełne ścisłu i wrzawy. Zjeżdżali się przecie ludzie — rzec można — z całej niemal Europy. Przyjezdnych wyszukiwano też bezprzykładnie — to, co kazali sobie płacić hotele, albo dorozki, uraga po prostu kardynalnym pojęciom o godziwości. Dość zaznaczyć, że za jazdę fiakrem do Baniicy (6 km.) płacono pod ową presją po 40 a nawet 50 dinarów (franków).

Na całym świecie bywa, że obcym przybyszom stara się ludność miejscowa — we

własnym interesie — być pomocną. W Belgradzie przeciwnie. Goście mieli sposobność poczynić na tem polu bardzo przykre doświadczenia. Nawet dziennikarze nie spotkali się z traktowaniem, do jakiego przywykli w cywilizowanych krajach.

Wypytywani o szczegóły okropnej nocy Belgradzcy pletli zazwyczaj niestworzone brednie, z których wynikało, że sami nie mieli o sprawie dokładnego pojęcia. Jedną tylko anegdotę zgodnie można było od wszystkich słyszeć, zasługującą istotnie na powtórzenie. Oto wedle powszechnie głoszonej wersji, żołnierze szeregowcy nie mieli zrazu pojęcia, w jakim celu każą im w nocy maszerować pod pałac królewski. Na miejscu dopiero zawiadomili ich oficerowie, że tu idzie o pomoc dla króla, bo grozi mu niebezpieczeństwo. Gdy wreszcie spiskowcy we wiadomy sposób uporali się z piekielną swą robotą, jeden z nich poczynił przemawiać do wojska: „Król Aleksander...“ Natychmiast przerywają mu okrzyki „Živio krali!“ i „królowa“ ciągnie mowa dalej, a żołnierze wznośszą gromkie „Živila kraljica!“ zginęli, kończy oficer. Waszym królem teraz Piotr Karadziewicz! — „Živio“ rozlega się z tą samą siłą przekonania i zapału — co poprzednio — huczący odzew kilkuset tysięcy serbskich obrońców ojczyzny.

Na takiej armii zamyśla król Piotr budować przyszłość wielkiej Serbii!

Bułgarsko-tureckie naprężenie.

(Telefonem.)

Sofia, 4 lipca. Bułgarska agencja telegraficzna donosi: W obec urzędowego zaprzeczenia ze strony tureckiej, jakoby Porta gromadziła silne oddziały z piechoty, kawalerii i artylerii na granicy bułgarskiej, należy zaznaczyć, że gdy Turcja stara się temu zaprzeczyć, równocześnie wysłała tam nowe silne oddziały pod pozorem zabezpieczenia granicy przed bandami bułgarskimi. Turcja wprowadzając w ten sposób w błąd opinię Europy fałszywymi wiadomościami zamierza widocznie ukryć właściwy cel masowego gromadzenia wojska nad granicą.

Sofia, 4 lipca. Agencja bułgarska potwierdza wiadomość, że rząd zakazał wywozu koni i mułów.

Konstantynopol, 4 lipca. Porta wystosowała do ambasadorów Austro-Węgier i Rosji notę, w której nazywa ostatni dynamitowy zamach koło Beyli — dziełem anarchistów, wywołanem zachowaniem się Bułgarii w obec band macedońskich, które zagrażają nie tylko tamtejszym mieszkańcom ale i obcym podróżnym.

KRONIKA

Lwów, 4 lipca.

— JE. Metropolita ks. Szeptycki wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— P. Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płazek, wyjechał wczoraj ze Lwowa do wód.

— Wiadomości kościelne. Dyeceza przemyska. Instytuowany na probostwo w Kobylance ks. Antoni Walawender, proboszcz w Szalowej.

Zamianowany administratorem w Szalowej ks. Teofil Smoleń, administrator w Kobylance.

Konkurs na opróżnione probostwo w Szalowej rozpisano z terminem do 2 sierpnia b. r.

— Akademii weterynaryi ukończył p. Stefan Schwarz, rodem z Rzeszowa.

— Egzamin fizycki z weterynaryi złożyli przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie następujący lekarze weterynaryjni: Kazimierz Deszberg, rodem ze Lwowa, Stefan Dyndowicz z Wojszy w Królestwie Polskiem (z odzn.), Ernest Jenkner z Nowego Sącza, Gwidzio Sokołowski z Żółkwi (z odzn.) i Mieczysław Wojciechowski z Tarnowa (z odzn.).

— Zebranie koleżeńskie członków Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się d. 11 b. m. w ogrodzie, a w razie niepogody w sali hotelu Francuskiego o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Z dyrekcji poczt i telegrafów. Z dniem 15 b. m. zaprowadzoną zostanie przy urzędzie pocztowym i telegraficznym w Chrzanowie całodzienna służba telegraficzna.

— Organizacja szkół. Ministerstwo wyznań i oświaty zezwoliło na wydzielenie w r. 1904 okręgu szkolnego starsamborskiego z dotychczasowego związku z okręgiem turczańskim i utworzenia z niego samodzielnego okręgu szkolnego z osobnym inspektorem szkolnym okręgowym.

— Z Czytelni akademickiej. Zamierzająca poświecić się zawodowi dziennikarskiemu młodzież polska, oddawna odczuwa brak wyższej szkoły dziennikarskiej. Chcąc choć w części zastąpić systematyczne kursy, „kółko literackie“ Czytelni akademickiej we Lwowie utworzyło specjalną „sekcję dziennikarską“, która stawia za cel samopomoc naukową w studiach nad umiejętnościami dziennikarskimi.

Kierownictwo „sekcji“ powierzono przewodniczącemu „kółka literackiego“ akad. Stefanowi Gorskiemu, a sekretarstwo akad. Müllerowi.

Nowa sekcja w tych dniach rozpoczyna działalność i wywaja młodzież akademicką do wspólnej pracy.

— Wiec słuchaczy medycyny Uniwersytetu lwowskiego odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w sali wykładowej anatomii opiszowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie delegatów z kongresu medyków w Wiedniu. Sprawa Związku medyków wszystkich Uniwersytetów austriackich.

— Z Izby handlowej. Dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

— Egzamin dzieci głuchoniemych szkoły J. Bardacha odbędzie się we wtorek, d. 7 b. m., o godzinie 10 przed południem w szkole przy ulicy św. Stanisława 5.

— W Stowarzyszeniu „Pracy kobiet“ otwiera się kurs nadzwyczajny robót ręcznych, trwający w czasie wakacyjnym, oraz wpisy uczennic na naukę dopełniającą. Bliższych informacji udziela biuro Stow. „Pracy kobiet“, otwarte od godziny 9—12 i od 2—5 po południu, ul. Wałowa 25, II piętro.

— Tow. śpiewackie „Echo“ urządza w niedzielę, 5 b. m., w ogrodzie Strzelnicy miejskiej wielki festyn.

Sisty paryskie.

Podróż Capusa i Prévosta do Rosji celem obrony własności literackiej. — Poeta o poetach. — Catulle Mendès o modach. — Toalety kościelne przed 10 wiekami. — Święto chińskie w pałacu Piotra Loti. — Nowy utwór Maeterlincka. — Wielki tydzień wyścigowy.

(Ciąg dalszy).

Z historyczną częścią dzieła łączy się teoretyczna. Autor opowiada „Legendę o pojeździe nowoczesnego, Parnasu“. Zaprzeczając, iżby Parnas miał być szkołą. Poeci, którzy ugrupowali się pod sztandarem Parnasu, różnili się pomiędzy sobą tak co do tendencji, jak co do formy. Nie ma wcale analogii między Sulley Prudhomme'm, analitycznym i pieśniarzem miłości uduchowionej i metafizycznych dociekań, a Leconte'm de Lisle, malarzem wspaniałych cywilizacji, tragicznych buntów i dzikich krajobrazów; trudno też podobieństwo wynaleźć między Mendesem, a Coppée'm i t. d. Nie istnieją zatem w tem znaczeniu szkoła Parnasowa. Mimo to łączy ich, oprócz „niezłomnej przyjaźni“ wiele istotnych cech wspólności, jak zamiłowanie do dokładnych opisów, ścisłej i starannie wykończonej formy, mocnego rytmu i ta sama nareszcie filozofia, a zaniadająca cokolwiek pierwiastek mistyczny.

Z następnych poetów Mendès nie zapomina o żadnym, a ci, którzy nie znaleźli pomieszczenia w samym dziele, są wymienieni w „Słowniku bibliograficznym i krytycznym“, który zajmuje połowę tomu. Poetów tych jest moc niezliczona. Czytając tylko długi szereg ich nazwisk i wydanych przez nich prac, umysł się zdziwieniem myśli o tem, iż mimo tylu wysiłków podniesienia ludzkości na wyżynę czystych uczuć i w sferę ideału, życie pozostaje i nadal tak niskiem, powszedniem i częstokroć nędznym.

Powiadają, iż w dawnych czasach poeci byli tłómaczami uczuć tłumy, że dusza ogółu w nich odbijała się i przez medium poety dochodziła do ekstazy. Dziś już tak nie jest. Poeci stanowią kategorię ludzi zupełnie odrębną od reszty społeczeństwa. Tu i owdzie nad wieczorem przerzuci ktoś tomik poezji i zagłębnie niby przez szparę do świata marzeń; lecz gdy zamknie książkę, zniknie i marzenie i znów w całej swej prozie staje mu przed oczyma rzeczywistość.

Catulle Mendès, jeden z najstarszych i nielicznych jeszcze żyjących Parnasowców, w ostatnich czasach próbuje sił swych także w nowszych rodzajach poezji i poetycei prozy. Do najdziwniejszych należą luźne w pismach ukazujące się opisy objęte ogólnym tytułem: „kronika mód“. Oto jako jaskrawe przeciwstawienie Paryżanki w stroju nowoczesnym, opis:

„Toalety kościelnej w roku dziewięćsetnym dwudziestym drugim.

Weześnie przed południową godziną, piątego dnia miesiąca maja — Berengar, przez kler zwany Berengariuszem — syn Eber-

harda, księcia z Friolu i matki swej Gizeli, wnuk Karola Wielkiego, miał być poraz trzeci ukoronowany cesarzem Zachodu przez papieża Jana dziesiątego. Tłumy napełniły bazylikę Lateranu, gdy wtem z jasnego dnia słonecznego, przesywając niby drogą świetlaną półcień gestych kadzideł, weszła

Marozia, księżniczka Spoleto brunetka, o wyrazistych rysach i twardem spojrzeniu, lecz piękna białością twarzy, szkarłatem ust i ciężkimi splotami włosów, które przetkane klejnotami i owinięte dokola głowy, tworzyły niby hebanową koronę drogiu wysadzaną kamieniami. Naga jej pierś, na której zwieszały się kosztowne naszyjniki, wytryskała z wysokiej przepaski ze złoczonej stali. Prawa pierś spoczywała — nie tracąc nle ze swej krągłości we wnętrzu prawej dłoni gładkiej i białej, o długich cienkich palcach: rezkłbły śnieżny owoc, podany w alabastrowej szali. Drugie ramię wisiało nieruchome i nagie, od pasa zaś zwieszała się długa tunika ze szkarłatnego sukna, która ciężkością materii i tysiącem naszytych na niej klejnotów, przylgnęła do form ciała, zaznaczając okrągłe linie bioder, kolan i nóg, kończąc się ciężką frendzlą, z poza której wysuwał się czasem koniec złotego trzewika.

Tymczasem wysokie drzwi bazyliki otwarty się na oścież i na noszach pokrytych złotolitym jedwabiem, otoczonym frendzlą z pereł, czterech nągich murzynów, podobnych do jaspisowych figur, wniosło coś ciężkiego i białego, co z poza przezroczystych obłoków gaz i muślinów przybierało postać kobiety. Była to

Teodora, księżniczka Tusculum. Nie miała ona na sobie ni sukni, ni tuniki, lecz

nogi, biodra, piersi i ramiona owinięte były niezliczonymi wążkami przepaskami złotemi, z pomiędzy których przegłądała białosć skóry; była to niby postać z metalu i ciała, niekształtna i olbrzymia. Bujne jasno-blond włosy, długimi pasmami, przedzielonemi sznurami topazów otaczały ją niby złotem płaszczem. Twarz biała, szeroka i tłusta, o obwisłych policzkach i ustach niby w zachwycie otwartych, o oczach nawpół uśpionych, których powieki podniosły się ociężale, spoczywała w głębi znużonych poduszek, na szleszczących wschodnich muślinach, przesiąkniętych gorącym aromatem perfum, które niemal widoczną kłębiły się mgłą.

Gdy tak jeden poeta przenosi nas wstecz o dziesięć wieków, to drugi — już nie w dziedzinie czystej wyobraźni, lecz zapomocą bezpośrednich wrażeń zmysłowych wywołuje fantastyczny obraz cesarstwa niebieskiego. Nie w samym Paryżu wprawdzie, lecz w cichszej i ponurej cokolwiek okolicy Rochefortu Piotra Loti zbudował sobie pałac, moszeje i pagody, schronisko dla swych marzeń artystycznych, w którym spędza wolne swe chwile. I tu do tego zaczarowanego królestwa zaprosił Loti przyjaciół swych na „święto chińskie“. Zaproszenie, zaopatrzone czerwoną cesarską pieczęcią zawierało, słowa: Prosimy uprzejmie włożyć kostium chiński i przybyć między dziewiątą a 9³⁰, gdyż Jej Cesarska Mość, młoda cesarzowa chińska Oute-tien przyrzekła zjawić się o dziesiątej.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

— **Zjazd chirurgów polskich.** Z Krakowa donoszą nam: Zapowiedziany na 13 b. m. i dni następne Zjazd chirurgów polskich w Krakowie, zapowiada się bardzo dobrze. Zgłoszenia referatów o najważniejszych zagadnieniach chirurgicznych są liczne.

Przybędą uczestnicy z Królestwa i Poznańskiego.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w poniedziałek, 6 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym ul. Franciszkańska 1. 7.

— **Obwieszczenie** Prezydium c. k. Namiestwa o rozpisanu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie mieleckim, zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Festyn** Stowarzyszenia zawodowego i zapomogowego pomocników handlowych i urzędników prywatnych, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., na Wysokim Zamku.

— **Na drugi kurs** nauki koszykarstwa, który odbędzie się w krajowej szkole koszykarskiej w Czerwonej Woli koło Jarosławia w czasie od dnia 8 lipca do 5 sierpnia b. r. włącznie, powołani zostali przez c. k. Radę szkolną krajową następujący nauczyciele:

Alfred Beigert, nauczyciel szkoły 4-kl. połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Krakowie; Jan Bogdański, nauczyciel szkoły 1-kl. w Niewistce; Franciszek Cieślak, nauczyciel szkoły 2-kl. połączonej z dopełniającym kursem ogrodnictwa w Dąbiu; Jan Ciecieręga, nauczyciel szkoły 1-kl. w Przybyszawicach; Mikołaj Czesnyk, nauczyciel szkoły 5-kl. męskiej w Nadwórnie; Jan Kotaś, nauczyciel szkoły 1-kl. w Niecieczy; Paweł Mysasak, nauczyciel szkoły 1-kl. w Kornewicach; Jan Samolewicz, nauczyciel szkoły 4-kl. połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Zakliczynie; Marceł Zalewski, nauczyciel szkoły 1-kl. w Cuciłowcach; Stanisław Zaklika, nauczyciel szkoły 1-kl. w Dobrowlanach.

— **Egzamina dojrzałości.** W gimnazjum tarnowskim odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 17—25 z. m. pod przewodnictwem inspektora gimnazjów dr. Ludomiła Germana. Do egzaminu zgłosiło się 52 uczniów publicznych i 4 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Bernstein Jakób, Bloch Martin (z odzn.), Gofron Bartłomiej, Goldberg Salomon, Goyski Adam (z odzn.), Guthy Józef, Habel Michał, Hankiewicz Jarosław, Hołubowicz Leopold, Klein Dawid, Kolano Leon (z odzn.), Kowalski-Münnich Franciszek (z odzn.), Kukiel Marian (z odzn.), Kozakiewicz Michał, Łahociński Zygmunt, Marcinkiewicz Józef, Menasche Samuel (z odzn.), Mendrys Tadeusz, Nowosielski Aleksander, Ochab Mieczysław, Odroń Jan (z odzn.), Olszewski Zdzisław, Orczyk Michał, Orłowski Ignacy (z odzn.), Otfonowski Tadeusz, Palusiński Władysław, Paschek Jan, Pasowicz Zygmunt, Rabinowicz Izak, Samuelli Salomon, Schützer Józef (z odzn.), Schwakopf Franciszek, Skwarczyński Bolesław, Span Samuel, Sulczewski Józef, Szałański Władysław, Tarnawski Wincenty, Wajdowicz Władysław, Węglarz Stanisław, Zins Mojżesz, Zubrzycki January (z odzn.), Kostecki Karol (ekster).

Pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu 8 uczniom publicznym i 1 eksterniście; reprobowano na rok 3 uczniów publicznych i 1 eksternistę; bez terminu reprobowano 1 eksternistę.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Stanisławowie odbył się w dniach od 15—20 z. m. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej radcy p. St. Piątkiewicza.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Batycki Władysław, Dikman Noach, Doboszyński Wiesław, Festenburg Cezar, Fichman Samuel, Fiedler Wacław, Finkelstein Józef, Gelehrter Justyn (z odzn.), Grabowiecki Mieczysław, Haluch Kazimierz, Hawryłowski Mirosław, Hessel Pinkas, Holzer Gwid, Jurczyński Stanisław, Kotyl Aleksander, Kozorowski Jan, Kwiatkowski Józef, Lillienfeld Leon, Łucki Mikołaj, Matejak Jan, Oleśnicki Teodor, Schutzman Efraim, Składziech Wincenty, Sosabowski Eugeniusz, Spiegel Mechel, Stram-Piotrowski Jan (z odzn.), Szczepanowski Stefan, Szczerski Władysław, Ziółkowski Stanisław.

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu 2 uczniom publicznym i 1 eksterniście, reprobowano 1 eksternistę.

— **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy po rozbiciu 2 kłódek i 3 zamków, dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do handlu korzeniowego p. Włodzimierza Kłosiewicza przy ul. Korzniaków 1, i skradli z szufady 222 K. 11 h.

— **Dezerter.** Komenda 15 p. p. zawiadomiła dziś tutejszą policję, że wczoraj po południu zbiegł z koszar przy ul. Jabłonowskich szeregowiec 1 kompanii Hersz Halpern false Katz.

— **Ucieczka obłąkanego.** Z Przemysła doniesiono wczoraj policji, że zbiegł ztamtąd do Lwowa umysłowo chory Józef Klar, b. kotlarz warsztatów kolejowych.

Klar liczy lat 44, jest słusznego wzrostu, o ciemno blond włosach.

— **Z przedsięwzięcia** budowy wodociągów przy ul. Kordeckiego i króla Leszczyńskiego skradziono wczoraj inżynierowi p. L. M. materiały do budowy, wartości około 200 K.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj wieczorem podrzuciła jakaś wyrodną matkę w Ryńku obok realności l. 16 swą półtora roku liczącą córeczkę.

Podrzutka, nie umiejącego jeszcze dobrze chodzić, oddała policja w opiekę komisaryatowi II dzielnic.

— **Kronika policyjna.** Aresztowano dziś przed południem zarobnika Stefana Bubena w chwili, gdy włóścił się do mieszkania Maryi Leszczyńskiej wyciągnął w ulicy Żółkiewskiej chustkę z kwotą 20 K.

Srebrny łańcuszek z medalionikiem Matki Boskiej Częstochowskiej zakwestyonowano wczoraj u dozorczyńni realności przy ulicy Ormiańskiej 31.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bóbrce, ks. Antoni Rożen, proboszcz w Bóbrce, w 51 roku życia a 24 kapłaństwa.

W Kałuszu, Emil Hryniewicz, em. starszy weterynarz powiatowy, w 61 roku życia.

W Żywcu, Jerzy Wesołowski, tamtejszy weterynarz miejski, w 33 roku życia.

— **Falszerz weksli.** Z Wiednia donoszą, że zbiegł ztamtąd Zygfryd Landau, właściciel składu węgla, sfalszowawszy weksle na około 100.000 K.

— **Wypadek aeronauty.** Aeronauta Jan Blaszek, produkujący się pod nazwiskiem Steffensa, uniósł się w Lublanie wobec tłumów publiczności za pomocą balonu w powietrze. Na wysokości około 60 m., sądząc zapewne, że się znajduje wyżej, Blaszek chciał spuścić się na ziemię za pomocą spadochronu. Z powodu zbyt małej wysokości, spadochron nie mógł się rozwinąć i Blaszek spadł na ziemię z szaloną szybkością. Nieszczęśliwy aeronauta zламаł w dwóch miejscach obie nogi, tudzież prawą rękę, odniósłszy nadto obrażenia wewnętrzne. Lekarze wątpią, ażeby się utrzymał przy życiu.

— **Strasza tragedia.** Z Zamościa donoszą do dzienników warszawskich: Wieś Łazisko, gminy Skierbieszów, w powiecie zamojskim, była w tych dniach widownią niezwyklej zbrodni, popełnionej z niewyjaśnionych dotąd pobudek. Oto w nocy z 29 na 30 czerwca dzierżawca młyna, Bładuski, zabił toporem śpiącą swą żonę, 18-letnią córkę i czeladnika, a dwoje młodszych dzieci poranił ciężko, jednemu bowiem obciął ręce, a drugiemu bok przebił, oraz pokaleczył dwóch chłopców. Następnie podpalił młyn, a dokonawszy takiego zniszczenia, powiesił się w płonącym budynku i wraz z nim zgorzał. Wypadek ten sprawił silne wrażenie na mieszkańcach, którzy znali Bładuskiego, jako człowieka trzeźwego i spokojnego.

— **Wielki pożar.** Miejscowość podmiejaska Altengau koło Hamburga zgorzała onegdaj niemal doszczętnie. Oprócz licznych domów parterowych, spłonęło 27 kamienic. Dwóch ludzi w płomieniach utraciło życie.

— **Walka byków na ulicy.** Lizbona była onegdaj widownią dziwnego widowiska. 200 dzikich byków, przeznaczonych częścią na arenę, częścią do rzeźni, wydobyło się ze stajni i po części szaleło po ulicach miasta. Wiele osób, które spotkały się z rozszalałymi zwierzętami, odniosło rany. Byki wpadały na przechodniów, wyrzucały ich rogami w górę, bodły i kaleczyły. Ogrody i bulwary zostały zupełnie zniszczone, wśród mieszkańców powstała panika nie dająca się opisać. Kilka byków wdarło się do wspaniałego parku Campo Grande i pobiegło nad staw, gdzie pływało właśnie na łódkach kilka osób, przeważnie kobiet. Zwierzęta przewróciły jedną łódkę, siedzących wewnątrz wyrzuciły rogami na ląd. W całej Lizbonie i okolicy rozpoczęło polowanie na zbiegawo, dotąd udało się pochwylić połowę. W niektórych przedmieściach mieszkańcy boją się wychodzić na ulicę.

— **Muzeum Wiktora Hugo.** W ubiegły wtorek odbyło się w Paryżu uroczyste otwarcie muzeum Wiktora Hugo. Dozgonny przyjaciel i wielbiciel poety, Paweł Maurice, ofiarował przed dwoma laty miastu Paryżowi ogromne swe zbiory, kładąc za warunek, aby utworzono z nich „dom Wiktora Hugo“. Miasto dar przyjęło i na nową instytucję zakupiło dom, w którym Hugo mieszkał od roku 1833 do 1848, przy Place des Vosges. Dom posiada trzy piętra. W westybulu na pierwszym piętrze mieszczą się rysunki Chiffarda; dalej w ogromnej sali ozdobionej makatami, ustawiono biust Wiktora wykonany przez Dawida d'Angers, Rodina, Lepage'a, pośmiertną maskę poety, dłuta Dalou; zawieszono portret W. Hugo, przez Bonnata, oraz znaczną ilość obrazów, ilustrujących dzieła, poety lub chwile z jego życia, malowanych przez Rolla, Besnarda, Rochegrosse'a, L. O. Mersona, Chiffarda, Dewambeza, Cabanela i innych. Po środku sali umieszczono dwa pamiątkowe stoły, pochodzące z Guernsey. Na tem samem piętrze zainstalowano bibliotekę, zawierającą rzadkie i piękne wydania dzieł Wiktora Hugo. Na drugim piętrze znajduje się mieszkanie, które Hugo zajmował niegdyś w tym samym domu. — W przedpokoju ustawiono meble, które Hugo sporządził sam na wygnaniu.

W wielkiej sali zebrano rysunki i obrazy, które malował Hugo. Z sali tej wchodzi się do tak zwanego „pokoju chińskiego“, który Hugo zbudował w całości dla pani Drouet. — Wnukowie poety odtworzyli w oddzielnej sali sympialnię, w której Hugo umarł: pozostało tu wszystko — szafa z manuskryptami łóżko, pul-

pit na którym pisał, zegar i t. d. Na trzeciem piętrze po jednej stronie zawieszono biust i portrety rodzinne Wiktora Hugo, po drugiej zaś przedmioty i wyroby ludowe, dotyczące się twórczości poety: fajanse, szkła, fajki, pormonetki, biusty z cyny i z brązu i t. d. W uroczystości inauguracyjnej wzięły udział Towarzystwa literackie i artystyczne miasta Paryża: Akademia francuska, Komedia francuska, zarząd miasta, reprezentacja władz i t. d.

— **Telegraf naokoło świata.** Pierwsza wymiana depesz kablowych naokoło świata nastąpi 4 lipca. Prezydent Roosevelt depeszą, wysłaną ze stacyi Oysterbery w Ameryce północnej do gubernatora Tafa w Manili, otworzy kabel pod oceanem Spokojnym, a p. Tafs odpowie następnie drogą na Europę.

Kronika prowincjonalna.

— **Zakopane. (Śmiertelny wypadek.)** Dnia 2 b. m. 21-letni czeladnik blacharski Jan Michalik, naprawiając dach na hotelu „Morskie Oko“, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że spadł na ziemię i zabił się na miejscu.

— **Łopatyn. (Morderstwo.)** Onegdaj o godz. 6 wieczorem w Uwinie, 22-letni syn zamężnego gospodarza gruntowego Wasyl Lotocki zabił siekierą ciotkę swoją 30-letnią Anuszkę Jopekową, swego brata stryjecznego oraz Wasyla i Jana Demetruków, 12-letnich chłopców. Powodem strasznego czynu było rwanie przez zamordowanych czeresni w pasiece ojca Lotockiego.

Lotockiego odstawiła żandarmerya do tutejszego sądu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Operetka nasza na razie pozostaje we Lwowie i mimo poczynionych już kosztownych przygotowań do podróży nie pojedzie do Czerniowiec.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę (ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy) po raz drugi „Doktor na raty“, wzór obyczajowy z życia żydowskiego w 3 aktach przez Ruklina i Erskiego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wesoły inwalida“, operetka w 3 aktach M. Wista i J. Schnitzera, muzyka Edmunda Eyslera.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek po raz 12-ty „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

We środę „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

We czwartek po raz czwarty „Wesoły inwalida“, operetka w 3 aktach Eyslera.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 4 aktach G. Kerstnera.

W niedzielę „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Repertuar Teatru lwowskiego w Krynicy.

We wtorek „Na zawsze“, sztuka w 4 aktach Łucjana Rydla.

We środę „Stary mąż“, komedia w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

We czwartek „Sobótki“, sztuka w 4 aktach Sudermana.

W piątek „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach Heyermansa.

W sobotę „Doktor na raty“, sztuka z życia żydowskiego w 3 aktach Ruklina i Erskiego.

W niedzielę „Tamten“, sztuka w 5 aktach przez Józefa Maskoffa.

Z TEATRU.

(„Doktor na raty“, wzór obyczajowy z życia żydowskiego w 3 aktach, przez Ruklina i Erskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 3 lipca b. r.).

Może niezupełnie właściwie autorowie nazwali swą sztuką obyczajowym „wzorem“; jest to raczej bardzo typowy i bardzo charakterystyczny obraz obyczajowy, w którym nie ma właśnie „wzorów“ a dużo ujemnych i komicznych rysów, podpatrzonych i oddanych wiernie. Oba charaktery dodatnie: akademik Leon i Salomea, córka majątnych Silberschlagów; on, wyzwolony z przesądów swego otoczenia, trochę marzyciel i artysta, ona, pod jego wpływem, poczynająca szerzej myśleć i czuć głębiej, oba te charaktery usuwają się w cień, — nie mając siły do podjęcia walki. Natomiast rosną inne postacie,

kreślone barwnie i żywo, bez pesymizmu i goryczy, ale też bez idealizowania lub chęci zacierania stron ujemnych. I w tem właśnie polega cała wartość utworu, że jest oparty na obserwacji bardzo dokładnej i zupełnie szczerzej.

Żydzi, występujący w wielu polskich i nie polskich sztukach, nie przez żydów pisanych, jakkolwiek obserwowani są wiernie, jak n. p. w „Małce Szwarzenkopf“ lub w „Złotym Ciele“, mają w sobie zawsze coś sztucznego, coś „robionego na pokaz“ i zbyt nadmiar rysów zbyt czarnych, albo idealnie białych. Pp. Ruskin i Erski przesunęli wczoraj przed oczyma naszymi całą galeryę typów, tak żywych, tak naturalnych, że o bezwzględnej prawdzie ich uczuć, słów i działania, ani chwili wątpić nie można. I na tę prawdę typów, widzianych z bliska, znanych sobie dobrze, zrozumianych dokładnie, autorowie główny położyli nacisk, mniej troszcząc się o fabułę, która ani skomplikowana, ani zbyt oryginalna nie jest. Postawmy Natana Finklera w innym otoczeniu, wśród innych wpływów, z tym samym zamiarem dobiecia się kariery za pomocą posagu, a będzie to zwykły łowiec posagowy, bardzo niezajmujący. Ale autorowie wskazują go nam od razu w świetle charakterystycznym, przedewszystkiem w gronie kolegów, prowadzących narady w sprawie urządzenia balu na dochód rygorystów. Natan, zajęty przygotowywaniem się do egzaminu ścisłego, nie bierze zbyt żarliwego udziału w burzliwych chwilami naradach kolegów, lecz widocznie bierze po stronie tych, którzy już przy układaniu listy zaproszeń niedwuznacznie objawiają swoje dążenia i uczucia: odrzucają ubogiego, chociażby bardzo zacnego panny, a wyszukują tylko posażne; — to wszystko karyerowicze, marzący o doktoracie i adwokackiej kancelarii. Jeden tylko podnosi się głos protestu, ze strony Leona, który utrzymuje się z dawania lekcy i maluje akwarele. Ale głos ten przebrzmiewa bez echa i budzi tylko szyderstwa. Leon ustępuje i wychodzi; wychodzą też i inni, a teraz widzimy Leona w otoczeniu rodziny. Rodzina ta składa się z matki Hani i Hani siostry. Obie widzą w Natanie przysłą swą chlubę i wziętego, głośnego, bogatego adwokata; obie nie szczędzą w tym celu ofiar. Hania, modniarka, pracuje dzień cały, aby opłacić studia Natana i wedle ścisłego obrachunku winien on już jej dwa tysiące złotych. Teraz będzie mógł jej oddać, bo trafia się doskonała partya, którą zachwala przybyły właśnie swat „szatchen“, Kracher. Pp. Silberschlagowie, powiada, to bardzo majątni ludzie, on wprowadzi handluje „koniami“ a przedtem miał łaźnie, co nie jest bardzo *fein*, ale groz ma i córkę wychowaną jak księżniczkę! — Matka i Hania namawiają także usilnie, gorąco; zwłaszcza Hania, która poświęca się dla brata, lecz radaby już odebrać swoje pieniądze i wyjść za mąż, a bez posagu nikt jej nie weźmie! Przyszły adwokat puszy się, droży, nadyma, lecz wreszcie decyduje się; przywdziewa „salonrock“ starannie oczyszczony przez matkę, siostrę i „szatchena“ i w jego towarzystwie jak tryumfator, z dumą wychodzi. Towarzyszą mu gorące życzenia matki i siostry. Hania skapitalizowała swoje poświęcenie... Przyszły doktor Natan jest dla niej — kasą oszczędności! To zmniejsza uwielbienie widza dla jej ofiary, natomiast zwiększa podziw dla jej praktycznego rozumu.

Drugi akt wprowadza nas do domu pp. Silberschlagów, w chwili oczekiwania na przybycie Natana. Cała rodzina się gromadzi: poznajemy samego p. Samuela Silberschlagę i jego żonę Dworę i brata Izaaka z charakterystycznym na ustach wykrzykiem: „Wim ja?“ którym na wszystkie pytania odpowiada; poznajemy żonę Izaaka Esterę, przynależącą do miasta różne ploteczki; poznajemy swawolnego Dudzia, najmłodszą latorość domu Silberschlagów, i służącą Peslę, biorącą poufale udział w życiu familijnem; poznajemy wreszcie pannę Salomeę, której nieszczęściem stało się, że pod wpływem p. Leona, i korepetytora Dudzia, poczęła szerzej myśleć i czuć głębiej o otoczeniu, w którym żyć jej przyszło. Salcia Natana nie zna, ale się nim brzydzi; wie bowiem, że to marny karyerowicz, „doktor na raty“, gotów do zaręczyn jedynie dlatego, aby zdobyć utrzymanie i pieniądze na opłacenie rygorystów. Matka jej, Dwora, kochająca ją nad życie, pojąć jej wszakże nie może i gdy Salcia mówić czernie o „prawach serca“, z całą powagą perswadować jej będzie, że serce potrzebne wprawdzie do życia, ale nie w życiu, że wszyscy od urodzenia mają serca, nie każdy zaś rozum, to też oni, Silberschlagowie, stawali się dać Salci swojej rzecz najcenniejszą: rozum, wykształcenie, — o serce nie troszcząc się wcale. Salcia usiłuje się bronić, ale czyni to bardzo słabo a wreszcie ulegnie i zamilknie, jak zamilkła i usunęła się w ciemność stara babcia Sara, pamiętająca dawne czasy i czująca dawne tradycje. Babcia z bólem widzi, że tradycje te słabną w drugim pokoleniu, że nie pielęgnuje ich już należycie, ani syn jej Samuel, ani synowa Dwora, i z trwogą myśli, że wnuczka jej całkiem od nich odstąpi i staną się takie.

mi jak karyerowiec Natan i jego koledzy. W ciągu całego aktu jesteśmy świadkami scen mocno charakterystycznych, jak n. p. targu zaręczynowego, który rozpoczyna się wnet po przybyciu Natana, bardzo dumnego w swej roli przyszłego doktora praw i adwokata. Targ odbywa się jawnie i dobitnie; Natan, jeszcze przed poznaniem Salci, stawia stanowcze warunki; posag musi być złożony zaraz, w gotówce, przyszły doktor ma mieć zapewnione utrzymanie u rodziców narzeczonej, ma dostawać „Taschengeld“ a w swoim czasie piękną otrzymać wyprawę. Stary Silberschlag, pragnący za wszelką cenę „mieć w rodzinie adwokata“ po krótkim wahaniu zgadza się na wszystko, i — wprowadzając Salcię. Widz spodziewa się jakiegoś z jej strony oporu, buntu, walki. Nic z tego. Błada, zgnębiona, bierna Salcia podpisuje akt zaręczynowy; w rozmowie z Nataniem nie tai wprawdzie swego wstępu, lecz nie znajduje stanowczej odpowiedzi, gdy ten bezczelnie karyerowiec zaczyna deklamować przesadnie o zbytcejności sentymentów w życiu, o jedynym podstawie bytu t. j. pieniądzu. Nie znajduje odpowiedzi, podaje ramię Natanowi i zasiadzie z nim do typowej, zaręczynowej kolacji. Krótka przedtem rozmowa Salci z Leonem, wychodzącym z lekcyi od Dudzia, oświeca widza o ich wzajemnym dla siebie uczuciu, lecz jeszcze jaskrawiej wydobędzie nam jaw bierność nie tylko panny, lecz i Leona, któremu nawet na myśl nie przychodzi stanąć w obronie ukochanej i nie dopuścić do jej małżeństwa z Nataniem, co jej tylko niedolę przynieść może. Nie wiem o ile taka bierność jedynych charakterów dodatków, odpowiada prawdzie realnej, to pewna, że scenicznie osłabia ona wrażenie, tem bardziej, że ze strony Silberschlagów nie widać zbyt groźnego przymusu, a Leon zdaje się być całkiem niezawisłym. — Zapewne autorowie chcieli tem wydatnić, że przymus nie płynie tu od pewnych jednostek, lecz tkwi i cięży w całej atmosferze tego życia, w całym otoczeniu i jego przesadach...

Salcię ocali jednak nie Leon, lecz sam Natan. Z upływem pierwszego roku zaręczynowego, zmienia się jego pogląd na małżeństwo z córką Silberschlagów; zmieniają się też poglądy na tę sprawę jego matki i siostry. Henia upatrzyła dla Natana bogatszą partję i chce go skłonić do zerwania z Salcią, nie waha się rzucić na nią złośliwego podejrzenia, że jest kulawą, że Salcia ma lewą nogę krótszą. Natan chwytając się tego pretekstu i po gwałtownej scenie z obu braćmi Silberschlagami, zaręczyny zrywa. Silberschlag ojciec grozi zemstą, obrzuca całą rodzinę obelgami i wybiega; zostaje jednak „szatzen“ Krascher, który dla „pana doktora“ ma znacznie lepszą partję. Kurtyna zapada, a widzowi zostaje wrażenie, że Natan może wreszcie, dzięki nowym zaręczynom i nowym subsydyum od rodziców narzeczonej, złożyć ostatni egzamin ścisły, ale czy się znowu nie rozpręży, aby świetniejszy zawrzeć związek, któryby mu ułatwił otwarcie kancelaryi, — to rzecz mocno wątpliwa.

Streszczając ogólne wrażenie z przedstawienia sztuki wczorajszej, przyznać należy, że rzecz cała, scenicznie zbudowana zwięźle, świadczy o rzeczywistym talencie obywatelnym autorów; wszystkie typy noszą na sobie cechy prawdy, zwłaszcza ujemne, bo dodatnie, jak to już zaznaczyłem, rażą biernością. „Doktor na raty“ odniósł znaczne powodzenie, co chwila wybuchały to śmiechy, to głośnie brawa, tem głośniejsze, że z galerji odzywały się czasem protestujące gwizdania. Te jednak cichły wśród burzy oklasków i wywoływały autorów, którzy ukazywali się publiczności także „ratami“, — jeden po pierwszym, drugi po drugim akcie... Tak to często zbyt jaskrawa a bezpodstawa opozycja dopomaga do zwycięstwa, i nie tylko w literackim zawodzie...

Oklaski i to bardzo huczne, należały się naszej dzielnej drużynie artystycznej. Wiadomo, jak wyborcie, z jakim zamilowanymi grywają u nas utwory charakterystyczne, a sztuka pp. Ruklina i Erskiego, daje ogromne pole do popisu charakterystycznym talentom. To też i typy poszczególnie i sceny ensemble wyszły wyborcie. Panie: Gostynska, jako wdowa Hana Finkler, Solska, jako córka jej Henia, Wojnowska jako Dwora Silberschlagowa, pani Węgrzynowa jako babcia Sara, Rotterowa jako Estera, Jankowska jako kucharka Pesla, Rybicka jako Ryfka handlarka drobin, każda z nich stworzyła typ w swoim rodzaju wyborczy, w ruchach i tonie zupełnie zgodny z intencjami autorów... Bierna rola Salci przypadła w udziale pani Bednarzewskiej, która życia i hartu dać jej nie mogła, bo tego niema w roli, ale nadała jej wdzięk własnej osoby i budziła szczerą sympatję widza. A role męskie także wszystkie znakomicie odtworzone. Lepszego Kraschera, Samuela Silberschlaga, Izaka Silberschlaga („Wim ja?“) i samego „doktora na raty“ Natana Finklera, jak w wykonaniu pp. Solskiego, Węgrzyna, Romana i Nowackiego, wyobrazić sobie trudno. Nawet epizodyczne role kolegów Natana, w interpretacji pp. Wysockiego, Rasińskiego, Recheńskiego i Kwiatkiewicza, wyszły do-

skonale, a cała scena w pierwszym akcie odegrana była przez nich żywo i barwnie. P. Hierowski w roli Leona nie miał pola do popisu, chociaż grał zupełnie poprawnie. Nie wszyscy i nie wszystkie mogły się zdobyć na zupełnie ludzający akcent żydowski. Ale chyba z tego zarzutu czynić nie można, bo nie każdemu i nie każdej Opatrzność pozwoliła urodzić się na — Zarwanicy... Wyborny był Dudzio, odegrany przez chłopczyka, nazwanego na afiszu „małym Wikto-rem“. Grą swoją śmiałą i w tonie wyborną, wywołał on burzę oklasków.

Adam Krechowicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Petrolea“. Jak donosi *Neue Freie Presse* udało się wreszcie usunąć różnice między producentami ropy i zgodzono się dnia 15 b. m. przystąpić do ostatecznego ukonstytuowania Towarzystwa „Petrolea“.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20.15 do 20.25, loco Ołomunie 18.90 do 19.—, loco Berne-Wiedeń 18.95 do 19.05, na sierpień loco Aussig 20.25 do 20.35. Cukier w kostkach: prima 89.— do 89.—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41.60 do 41.80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8.50 do 9.—, galicyjska przeźroczysta 29.— do 29.50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 4 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7.75 do 7.90, pszenica na termin 7.— do 7.25, żyto gotowe 6.10 do 6.20, żyto na termin 5.— do 5.25, owies obrocny gotowy 5.70 do 6.10, owies obrocny na termin 4.50 do 4.75, jęczmień pastewny 4.50 do 4.75, jęczmień browarniczy 5.— do 5.50, rzepak 9.50 do 10.—, lnianka — do —, groch pastewny 5.75 do 6.25, groch do gotowania 7.50 do 9.—, wyka 4.50 do 4.75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.— do 5.25, hreczka 6.50 do 6.75, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 50.— do 65.—, konieczna biała 45.— do 75.—, konieczna szwedzka 55.— do 70.—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17.75 do 18.10 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wy-ranty — do —, ekskontyngentowy 10.75 do 10.90.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt we wczorajszym artykule wypowiada ponownie przekonanie, że powody wniesienia przez Prezesa gabinetu dr. Koerbera prośby o dymisy nie tkwią w sprawach wewnętrznych, ale w zaciśnięciu węgierskich. Jakkolwiek Ministrowie Böhm-Bawerk i generał Welsersheimb czują się osobiście dotknięci i byli zdecydowani wyciągnąć ztąd konsekwencje, to cały gabinet na piątkowej naradzie zajął się wyłącznie sprawą oddziaływania zaciśnięć węgierskich na stosunki austriackie i na przeprowadzenie ustawodawczych zadań w parlamencie austriackim. Sytuację utrudnił bardzo znacznie parlament węgierski przez opór przeciw usunięciu formuły Szella. *Fremdenblatt* kończy artykuł słowami: „Nie byłaby to jednak pierwsza trudność, którą udało się dr. Koerberowi przełamać“.

Co do podróży Najj. Pana do Ischl *Fremdenblatt* wbrew innym dziennikom zaznacza, że dotąd nie wydano żadnych dyspozycji.

Z powodu rozszerzanych pogłosek o zamiarze zbrojnego br. Becka ustąpienia ze stanowiska szefa sztabu generalnego, udał się jeden z redaktorów *N. W. Tagblattu* do br. Becka z prośbą o wyjaśnienie, czy pogłoski te są prawdziwe. Br. Beck zaprzeczył tonem bardzo stanowczym i dodał następującą uwagę: „Od wielu lat przychodzę z każdą środą do Najj. Pana z raportem. Tak było i wczoraj. Po złożeniu raportu przedłożyłem Najj. Panu prośbę o udzielenie mi kilkutygodniowego urlopu, do którego Monarcha natychmiast się przychylił“.

Na zapytanie współpracownika *Tagblattu*, czy dziennik może pogłosce o dymisji formalnie zaprzeczyć, odparł br. Beck z wielką żywością: „Nie podobnego nie przyszło mi nawet na myśl. Ja nie opuszczę Najjaśniejszego Pana“.

Obecnie tak często jest mowa o tak zwanej formule Szella, iż uważamy na czasie przypomnieć, o co tu idzie. Wedle tej formuły, rządowi węgierskiemu ustawowo zabroniono nawiązywać z zagranicą rokowania w sprawie traktatów handlowych przed uchwaleniem taryfy cłowej. Formuła ta była właśnie ceną, za którą stronnictwo niezawisłości rzekło się obstrukeyi wówczas, gdy rządy obejmował p. Szell. Zniesienie przeto obecnie tej formuły uważa stronnictwo niezawisłości za dotkliwą dla siebie stratę: uzyskałoby ono z jednej strony ustępstwa w kwestyi wojskowej, utraciłoby jednak z drugiej strony to zwycięstwo, które w swoim czasie odniosło, obalając Banffiego.

Natychmiast też po mowie programowej prezesa gabinetu hr. Khuena, w której zapowiedział, że domagać się będzie upoważnienia od sejmiku dla przystąpienia do rokowań z obcymi państwami w sprawie traktatów handlowych, powstał Franciszek Kossuth i zaprotestował przeciwko temu, jako niezgodnemu z formułą p. Szella. Godził się na odłożenie obrad nad sprawami ugodowymi do jesieni, trwał jednak przy samej formule. Stronnictwo Kossutha poszło jednak jeszcze dalej. Nie wystarczał mu protest. Samo zapowiedzenie, że rząd będzie domagał się upoważnienia do wdrożenia rokowań traktatowych, uznali inni członkowie stronnictwa za złamanie całej umowy i odrzuć uczeni się zwolnionymi ze wszystkich zobowiązań, przyjętych w obec dr. Khuena. Tem tłumaczy się przeto zwrot w usposobieniu opozycji, tem tłumaczą się zarzuty, że rząd dopuścił się wiarołomstwa.

Kierownik bułgarskiej agencji dyplomatycznej w Wiedniu, dr. Sziszmanow wręczył przedwczoraj P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu notę rządu bułgarskiego w sprawie przesładowania Bułgarów w Turcyi i koncentracji wojsk tureckich wzdłuż granicy bułgarskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 lipca. (Tel. pryw.). Komisja inwestycyjna uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek przebudowania starego budynku teatralnego przy placu Szczepańskim kosztem 260.000 koron. W przebudowanym gmachu będą 2 sale, jedna o 360 m. powierzchni, druga o 100 m. kwadratowych. Przebudowa ma się rozpocząć we wrześniu b. r.

Kraków, 4 lipca. (Tel. pryw.). Starostwo krakowskie rozpoczęło dziś urzędowanie w nowym gmachu. Z okazji tej, staraniem delegata Namiesznictwa i urzędników starostwa odbyło się dziś o godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Floryana. Odprawił je ks. prałat Smoczyński. Po nabożeństwie, złożył w nowym pałacu, imieniem urzędników, na ręce delegata p. Fedorowicza życzenia komisarz Kowalikowski. Delegat następnie podziękował za życzenia i wznosił okrzyk na cześć Najj. Pana. powtórzony trzykrotnie przez obecnych. Uroczyste otwarcie nowego gmachu i jego poświęcenie odbędzie się po zupełnym jego wykończeniu, może jeszcze w bieżącym miesiącu.

Kraków, 4 lipca. (Tel. pryw.). Poseł do parlamentu niemieckiego Wojciech Korfanty przybył wczoraj do Krakowa celem poczynienia kroków, aby otrzymać tutaj słub kościelny, którego mu odmówiono w Bytomiu ze względów politycznych.

Kraków, 4 lipca. (Tel. pryw.). Policja krakowska czyni dochodzenia, czy z kradzieżami kolejowymi nie stoją w związku kradzieże, spełniane na linii stanisławowskiej, czy nie dokonano ich razem ze spółką zde-maskowanych obecnie konduktorów krakowskich. Hrabina Festetics wniosła zażalenie, że przed miesiącem na linii Wiedeń-Ponteba zginęły jej z kufrow kosztowności, wartości kilku tysięcy koron. Dyrekcyja kolei w skutek wniesionej reklamacyi szkodę hr. Festetics w zupełności pokryła.

Wiedeń, 4 lipca. Dziś o godzinie 10 przed południem złożył nowomianowany ban Chorwacyi, hr. Teodor Pejacevich, przysięgę w ręce Monarchy. Interweniowali w tym akcie wielki podkomorzy hr. Andrzej Csekones i minister Wlassics.

Następnie odbyło się zaprzysiężenie przez Najj. Pana nowomianowanych tajnych radców, bana Pejacevicha i Michała hr. Esterhazego, przy interwencji Ministra hr. Gołuchowskiego i wielkiego podkomorzego hr. Abensperg Trauna. Obaj tajni radcy byli potem u Najj. Pana na posłuchaniu.

Wiedeń, 4 lipca. *Fremdenblatt* donosi: Prezydent Ministrów dr. Koerber był dziś o godz. 1 z południa na dłuższym posłuchaniu u Najj. Pana. Audyencyę tę uważają jako pomyślny punkt wyjścia dla załatwienia obecnego przesilenia i ogólne mniemanie, że już teraz rychło ono zakończy się.

Wiedeń, 4 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował amanuenta w bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie dr. Józefa Korzeniowskiego skryptorem, a praktykanta dr. Zygmunta Batoskiego amanuentem.

Wiedeń, 4 lipca. Ban Chorwacyi Pejacevich i minister oświaty dr. Wlassics przybyli tu wczoraj wieczór.

Praga, 4 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego Młodoczechów prezes klubu Pacak złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej. Po dłuższej dyskusji sprawozdanie przyjęto jednogłośnie do wiadomości i pochwalono również jednomyślnie stanowisko zajęte przez posłów młodoczechskich do Rady państwa.

Tryest, 4 lipca. Strajk stolarzy po dwumiesięcznym trwaniu, zakończył się wczoraj. Pracodawcy zgodzili się na 9. względnie na 9 i pół godzinny dzień pracy; płace pozostają te same, tylko praca po za godzinami wynagradzana będzie lepiej.

Temeszwar, 4 lipca. Komitet partji liberalnej uchwalił wczoraj jednogłośnie wysłać deputację do prezesa gabinetu Khuena-Hedervarego z prośbą o przyjęcie mandatu do sejmiku węgierskiego. Uważają jednomyślnie jego wybór za zapewniony.

Rzym, 4 lipca. Ojciec św. przyjął wczoraj pielgrzymkę węgierską.

Miesbach, 4 lipca. W Hausheim, w miejscowej kopalni nastąpiła wczoraj eksplozja gazów, w skutek której 3 robotników straciło życie.

Paryż, 4 lipca. Senat zebrał się wczoraj o godz. 10 wieczorem na posiedzenie, celem obradowania nad ustawą w sprawie autoryzacyi Salezjanów. Senator Berenger był za autoryzacją Salezjanów, ponieważ oni nie zajmują się ani polityką ani interesami, lecz wyłącznie wychowaniem młodzieży. Prezydent ministrów Combes czynił Salezjanom zarzut kosmopolityzmu, twierdził, że zajmują się oni interesami, nie troszcząc się o powierzane sobie szkoły, tylko pracując dla siebie. Nie żyjemy więcej w czasie — powiedział Combes — w którym strój mnicha jest dla nas symbolem cnoty. Nasz wiek sceptyczny nie wierzy już w spontaniczne powołanie religijne. Państwo nie powinno odstępować swoich obowiązków humanitarnych przedsiębiorstw prywatnym. Kongregacye są obecnie anachronizmem, ponieważ nie znajdują już usprawiedliwienia w wierze. Motyw powołania religijnego często nie jest niczem innym, jak interesem prywatnym. (Protesty na prawicy). Musimy — kończył prezydent — podania autoryzacyjne korporacji, które mają charakter przedsiębiorstw przemysłowych albo handlowych, odrzucić. (Okłaski na lewicy). Obrady po północy przerwano.

Paryż, 4 lipca. Izba deputowanych przyjęła wczoraj 485 głosami przeciw 5 projekt ustawy o podatkach bezpośrednich.

Konstantynopol, 4 lipca. Serbski poseł Gruicz ponowił swą prośbę, by mógł udać się do Belgradu i dziś tam odjechał. Rada legacyjni Risticz objął jego zastępstwo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lipca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 659.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 731.—, Akcje Anglobanku 276.—, Akcje Unionbanku 524.—, Akcje Länderbanku 411.—, Akcje Bankvereinu 484.—, Akc. Bodencredit 927.—, Akcje galic. Banku hipotecznego 537.—, Akcje kolei państwowych 667.50, Akcje kolei Południowej 82.—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 412.—, Akcje kolei Północnej 5400.—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 368.—, Akcje Rima Muranyi 464.50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1625.—, Akcje Fabryki broni 347.—, Akcje Tureckie tytoniowe 353.25, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 98.60, Renta majowa 100.35, Austriacka Renta koronowa 100.60, Węgierska Renta koron. 99.30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98.50, 4 pre. Listy Banku krajowego 98.75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.25, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.90, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 100.15, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99.30, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96.35, Losy tureckie 121.75 Marki 117.30, Ruble 253.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Projektujemy i wykonujemy:

Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łaźienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp, Pralnie i susznie mechaniczne, Oświetlenie patentowe naftowym światłem żarowym „Znicz“ (w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

Nadesłane.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dy skretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Chylewski, Hruby i Ska

dawniej WŁADYSŁAW NIEMEKSZA

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie,

ul. Kopernika 1. 15 A., II. piętro.

Przyjmujemy zamówienia na:

Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie etc. etc.

poleca

tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

KARLSBAD

(Alte Wiese „Drei Steffeln“)

Dr. W. Maleszewski

b. asystent kliniki wewnętrznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje jak lat ubiegłych.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejsc.

Zakład wychowawczo-naukowy

im. Felicy z Wasilewskich

BOBERSKIEJ

Sześcioklasowe Liceum żeńskie.

Lwów, ul. Pańska 1. 5, I. piętro.

Franciszka Wilhelma [4] Herbata przeczyszczająca

do nalcia w każdej aptece lub u wytwórcy

Franciszka Wilhelma

aptekarska, c. k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Austria Niższa

po K. 2 za paczkę lub posyłkę pocztową zawierającą 15 paczek za K. 24 — opłacaną do każdej miejscowości Austro-Węgier.

Prawdziwa tylko jeśli opakowanie zaopatrz. nie jest herbem miasta Neunkirchen (dziewięć kościółów).

Na składzie w aptece: Z. Ruckera we Lwowie.

Męża

poszukuje krewny dla panny, polki i katolickiej, z dobrej rodziny, przystojnej, gospodarnej, posiadającej 20 tysięcy koron posagu liczącej lat 25, która dla stosunków rodzinnych nie miała sposobności wyjścia za mąż. Tylko urzędniczy państwowi wyższej rangi będą uwzględnieni. Uprasza się o podanie szczegółów rodzinnych. Nadesłanie fotografii konieczne. Dyskrecja zapewniona. Oferty nadsyłać proszę pod lit. O. K. 21. Leipzig Postlagernd.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 lipca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. F. hr. Czosnowski z Orzuma, W. hr. Międzyński z Brodek, W. hr. Dzieduszycki z Jezu-pola, A. hr. Starzeński z Dąbrowki, W. hr. Potur-licki ze Żmigroda, A. Skrzyński z Żurawna, M. Lu-sowiecki z Chłopiec, L. Podlewski z Bajkowiec.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. lipca 1903.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	537	547
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	580
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100	70
" " 4% " 60 l. po 200 k.	97	50
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	101	—
" " 4% " los w 57 l.	98	75
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98	20
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat	98	40
4% los. w 56 lat	98	30

III. Oblig. za 100 kor.	99	70
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	103	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100	70
" " 4 1/2% (3 em.)	101	75
" " 4% (4 em.)	98	80
Kol. lokalne dttto 4% po 200 kor.	98	80
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	98	80
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30
" " 4 1/2% " 200 "	101	50

IV. Losy.	75	81
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—

V. Monety.	11	24
Dukat cesarski	19	—
20 frankówka	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—
100 marek niemieckich	117	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. lipca 1903.

A. Ogólny dług państwa.	100.25	100.45
Jednolity dług państwa w banknot.	100.25	100.45
maj-listopad	—	—
styczeń-lipiec	—	—

Jednolity dług państwa w srebrze	100.50	100.70
lut-y-sierpień	100.45	100.65
kwiecień-październik	165. —	175. —
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	153. —	154. —
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	183. —	184.80
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	246. —	250. —
" " 1864 po 100 zł. —	246. —	250. —
" " 1864 po 50 zł. —	249.75	301. —
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119. —	120. —
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	506. —	510. —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	128.30	129.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	100. —	100.90
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115. —	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100. —	100.75
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99.55
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 155.35	157.35	—
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198. —	201. —
" " za 50 zł. (100 kor.)	198. —	201. —

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278. —	281. —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	167. —	107.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99. —	99.50

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102. —	103. —
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	93. —	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	93. —	—
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96. —	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86. —	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	93.85	99.85
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	278. —	283. —
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270. —	273.50
" " 1889 3 pr.	105. —	105.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	98.25	99.25
Gal. "ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101. —	101.25
" " " 60 l. za 200 kor.	93. —	98.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98. —	99. —
" " " 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
" " " 4 pr. stare	98.50	—
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101.50	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.50	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	10.80	101.80
Banku kraj. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.70	101.70
" " " 50 lat los 4 pr.	100.70	101.70

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1885 4 pr.	116. —	117. —
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.30	102.30
" " " " 1887 4 pr.	101.30	103.30
" " " " 1888 4 pr.	100.60	101.60
" " " " 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.95	93.95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	103.85	109.85
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	103.85	109.85
" " " 1887 za 200 zł. 5 pr.	99.50	100.50
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50

J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433. —	437. —
Clary 40 zł. mk.	169. —	173. —
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	82. —	85. —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78.50	83.50
Pożyczka miasta Łaniany 20 zł.	79. —	75.55
" " " " "	66. —	72. —

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.50	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27. —
Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	68. —	69. —
Salma 40 zł. mk.	230. —	239. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80. —	84. —
St. Genois 40 zł. mk.	250. —	255. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	200. —	250. —
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.25	276.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2698. —	2705. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	732. —	733. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.50	520.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	537. —	540. —
" " dla hand. i przem. 200 zł.	240. —	241.50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	411.50	412.50
" Austro-węg. 1400 k.	1616. —	1636. —
Związek. (Unionbank) 200 zł.	524. —	525. —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.50
Zivnostenska banka 100 zł.	251. —	252. —

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410. —	420. —
Peszt. banku handl. akc. zakład. 200 zł.	394. —	400. —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490. —	5492. —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	576. —	580. —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	392. —	400. —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	—	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	402. —	403. —
" węg. galic. I. 200 zł.	402. —	403. —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	880. —	886. —

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł.	652. —	655. —
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	1040. —	1058. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	370.75	371.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1635. —	1635. —
Schodnicy 500 kor.	720. —	725. —
Tureck. żarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	375. —	379. —

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.3 1/2	117.4 1/2
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.37 1/2	239.62 1/2
Paryż za 100 franków	95.22 1/2	95.32 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.30	117.60
Włoskie banki	95.22 1/2	95.35
Francuskie banki	95.05	95.20
Szwajcarskie banki	95.5	95.20

[5347 3-3]
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska 1. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dniu pow-
szednie) przed południem od 8 do 12 po
południu od 2 do 6, w soboty po południu
od 3 do 8.

Licytacje:
Poniedziałek 6. lipca 1903 od 10
do 12 godz. meble, sprzęty domowe i for-
tepian.
Wtorek 7. lipca. 1903 od 10 do 12 godz.
meble, dywany perskie, obrazy olejne, kilka
zegarków i łańcuszek złoty.

Sroda 8. lipca 1903 od 10 do 12 godz.
meble i sprzęty domowe.

Czwartek 9. lipca 1903 od 10 do 12
godz. urządzenie restauracyjne, aparaty do
piwa, wódki, likiery, miód, pianino i towary
galanteryjne.

Piątek 10. lipca 1903 od 10 do 12
godz. meble, i sprzęty domowe.

Sobota 11. lipca 1903 od 4 do 8 godz.
tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28. czerwca 1903.

L. cz. Prez. 12.075 (15 L/3) [5383 3-3]
Obwieszczenie.

Prezdyum c. k. Wyższego sądu krajo-
wego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofert-
ową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy
nowego gmachu rządowego dla umieszczenia
utworzyć się mającego c. k. Sądu powiat-
owego z aresztami i c. k. Urzędu podatkowe-
go w Boleszowcach. Oferty wnoszące należy do
biura c. k. ministerialnego starsz. Rady
budownictwa Franciszka Skowrona we Lwo-
wie przy ulicy Batorego 1. 1 (gmach sądowy)
najdalej do dnia 18. lipca br. o godzinie 10
przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez
c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież
ogólne i szczegółowe warunki budowy można
przejrzeć w biurze tegoż starsz. Rady budo-
wnictwa w godzinach od 9—12 przed po-
łudniem.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 53/00 (92) [5352 3-3]

Dnia 1. sierpnia 1903 o godzinie 10
przed południem, odbędzie się w Sądzie tu-
tejszym, w biurze Nr. 29, licytacja dóbr ta-
bularynych lwh. 111 ksiąg tabularnych Za-
wada Szembek.

Dobra, wystawione na licytację, są oce-
nione wraz z przynależnościami na 198.978
koron.

Najniższa cena wynosi 132.658 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, senat IV.
Wadowice, dnia 19. czerwca 1903.

L. 594 [5389 2-3]

Ogłoszenie.

Dnia 9. lipca 1903 o godzinie 11-tej
przed południem, odbędzie się w biurze c. k.
Zarządu salinarnego w Boleszowie, licytacja
za pomocą ofert pisemnych na wykonanie
następujących obiektów na c. k. salinie w
Dolinie a mianowicie:

1. Drogi do składu drzewa około 204
m. dł.;

2. Drogi do warzelnii około 322 m. dł.;

3. Drogi do składu soli około 122
m. dł.;

4. Rekonstrukcji drogi do szybu św.
Barbary;

5. Urządzenia placu na skład drzewa
o powierzchni około 13.500 m²;

6. Urządzenia placu do ładowania soli
o powierzchni około 2100 m²;

7. Urządzenia placu przed warzelniami
o powierzchni około 4200 m²;

8. Budowy mostu drewnianego na rze-
ce Siwce o rozpiętości 10 m.;

9. Przyczółków kamiennych pod żela-
zny most na Siwce;

10. Przyczółków kamiennych pod żela-
zny most na młynówce;

11. Urządzenia kolejki do przewozu
drzewa ze składów do warzelnii o szerokości
toru 0-60 m., długości około 286 m.

Ogólna cena kosztorysowa wynosi
63.399 kor. 32 hal.

Oferować można albo na wszystkie po-
wyższe obiekty razem albo tylko na poz.
ki osobno.

Plany, kosztorysy, jakoteż warunki li-
cytacyjne, które oferenci przed wniesieniem
ofert podpisać mają, i wzory ofert przegła-
dać można w godzinach urzędowych w biu-
rze c. k. Zarządu salinarnego w Boleszowie.

Z ofertą przedłożyć należy próbki szu-
fki i materiałów murarskich, których przed-

siębiorec użyć zamierza do budowy, tudzież
certyfikaty stacyi doświadczalnej, c. k. szko-
ły politechnicznej we Lwowie, stwierdzające
jakość tychże materiałów.

Oferty sporządzone na udzielonych for-
mularzach z podaniem opustu w procentach
od sumy kosztorysowej, zawierające 5 pre-
wadyum od ogólnej obliczonej należności w
gotówce lub papierach wartościowych pupi-
larne zabezpieczenie mających (książeczek
wszelkich kas oszczędności się nie przyjmu-
je) wnosić należy najpóźniej do dnia 9-go
lipca 1903 godz. 11-tej przed południem na
ręce naczelnika c. k. zarządu salinarnego w
Boleszowie.

Oferty później wniesione lub nieodpo-
wiadające warunkom licytacyjnym nie zosta-
ną uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którym licytujący
mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji
o godzinie pół do 12-tej przed południem.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie
dowolny wybór między ofertami, względnie
nie przyjęcie żadnej oferty.

C. k. Zarząd salinarny.
Boleszów, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. E. 640/2 (14) [5259 2-3]

Na żądanie Henryka Bauera, odbędzie
się dnia 10. sierpnia 1903 o godzinie 10
przed południem w Sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. 18, w Krakowie licytacja
5,8 części realności lwh. 648 i 649 ks. gr.
gm. kat. Krakowie objętych pod Nr. d. 252.
Nieruchomości ocenione są a to: 5/8
lwh. 648 na 862 kor. a 5/8 części lwh. 649
na 5745 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 575 kor. i 2872
kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.
d.) może każdy, mający chęć kupienia, prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. E. XX. 363/3 (10) [5448 1-3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc.
Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego
przez tegoż Dyrekcyę, odbędzie się dnia 11.
września 1903 o godz. 10 przedpoł., w Sądzie
niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacja
realności pod l. kons. 471 2/4 we Lwowie
przy ul. Wodnej 1. 1. położonej, lwh. 416, II.
ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przy-
należnościami, w protokole oszacowania z
dnia 30. marca 1903 l. cz. E. XX. 363/3
(5) bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona
na licytację jest oceniona na 19.006 kor.
19 hal., przynależności zaś na 499 kor.

Najniższa cena wynosi 9752 koron,
60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I., Oddz. XX.
Lwów, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 315/3 (4) [5445 1-3]

Na żądanie Anny Pidwirnej i nieletn.
Melanii Pidwirnej zastąpionej przez opiekuna
Hnata Sojkę, odbędzie się dnia 10. lipca
1903 o godzinie 9 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licy-

tacja 1/4 niewydzielonej części realności
lwh. 15 kg. Siedliska i 1/8 niewydzielonej
części realności lwh. 16 kg. Siedliska, skła-
dającymi się z roli i pastwiska.

Nieruchomości powyższe, wystawione na
licytację są ocenione a to 1/4 lwh. 15.
Siedliska na 30 kor., zaś 1/8 lwh. 16. Sie-
dliska na 86 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi w pierwszym
wypadku kwotę 20 kor. zaś w drugim kwotę
57 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w Sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I., Oddz. XX.
Lwów, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 644/3 (4) [5435]

Na żądanie Józefa Frühlinga odbędzie
się dnia 31. lipca 1903 o godz. 10 przed
południem w Sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 5., licytacja realności objętej
lwh. 794 ks. gr. gm. kat. Kozowa na imię
Nachmana Goldfarba zapisanej, a składają-
cej się z parceli budowlanej i domu mie-
szkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
tację, jest oceniona na 350 kor.
Najniższa cena wynosi 232 kor. 66 h.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.

d.) może każdy, mający chęć kupienia prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. E. 327/3 (6) [5443]

Dnia 21. sierpnia 1903 o godz. 10 przed
południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu
tutejszego licytacja następujących realności
a mianowicie:

a) Połowy realności lwh. 8 ks. gr. gm.
kat. Trzciana, Sebastjana Muchy własnej,
w której budynki na 440 kor., zaś grunta
z przynależnościami na 3560 kor. oceniono;

b) 2/12 części realności lwh. 13 tejże
gminy, Szymona Łapezyńskiego własnych,
w których budynki na 110 kor., zaś grunta
z przynależnościami na 1390 kor. oceniono,
tudzież całych realności;

c) lwh. 39 tejże gminy z budynków
na 700 kor. i gruntów z przynależnościami
na 2060 kor. ocenionych i

d) lwh. 232 tejże gminy tylko z par-
celi lasowej na 365 kor. ocenionej, się skła-
dających Katarzyny z Dudzików Bębenkowej
własnych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi: ad a) 2667 kor., ad b)
1000 kor., ad c) 1800 kor., ad d) 244 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutej-
szym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy terminie licyta-
cyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby
być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 2079/2 (7) [5432]

Dnia 21. lipca 1903 o godz. 9 przed
południem odbędzie się w Sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. 14., licytacja rea-
lności lwh. ks. gr. gm. kat. Mszanka (parc.
bud. z domem i gruntowe.

Nieruchomość powyższa oceniona jest
przy uwzględnieniu prawa względnie ciężaru
dożywocia 1/4 części na rzecz Eidli Kalfus,
przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna
objąć się mającego na 2026 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż
nie przyjdzie do skutku wynosi 1350 kor.
66 hal.

Warunki licytacyjne, które po odpo-
wiednim uzupełnieniu z urzędu wskutek do-
datkowego oszacowania ciężaru i odnośne
dokumenta można przejrzeć w Sądzie niżej
wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licy-
tacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
tutejszego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. E. 644/3 (4) [5435]

Na żądanie Józefa Frühlinga odbędzie
się dnia 31. lipca 1903 o godz. 10 przed
południem w Sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 5., licytacja realności objętej
lwh. 794 ks. gr. gm. kat. Kozowa na imię
Nachmana Goldfarba zapisanej, a składają-
cej się z parceli budowlanej i domu mie-
szkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
tację, jest oceniona na 350 kor.
Najniższa cena wynosi 232 kor. 66 h.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.

d.) może każdy, mający chęć kupienia prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. E. 270/3 (2) [5399]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego
w Dubiecku odbędzie się dnia 30. lipca 1903
o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 2/3
części realności lwh. 122 ks. gr. gminy
Bachórzec objętych, dłużnika Antoniego
Mużmży własnych.

Powyższe 2/3 części nieruchomości są
ocenione na 1652 koron,
Najniższa cena wynosi 1101 kor. 32
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie
zatwierdza się i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.
d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych 2/3 części nierucho-
mości które bądź obecnie już istnieją, bądź
w toku postępowania licytacyjnego powstaną
zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach
tego postępowania jedynie przez przyzwanie
na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w
okręgu sądu niżej wymienionego i nie
wskażą temuż sądowi pełnomocnika do do-
ręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. E. 590/3 (4) [5441]

Dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tut. licytacja realności lwh. 442 ks. gr. Kańczuga Zboru izraelskiego w Kańczudzie własnej.

Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 6230 kor. 60 hal. przynależności zaś na kwotę 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3520 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 477/3 (4) [5440]

Dnia 6. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tut. licytacja 58 części realności whl. 1 ks. gr. Grzęska Maryanny Bednarskiej 500 własnych.

Nieruchomość powyższą oceniono na 4541 kor. 25 h, przynależności za na kwotę koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3360 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. E. 203/3 (5) [5434]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna Pomoc” w Kozowie odbędzie się dnia 31. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja 4/6 części realności obj. whl. 849 ks. gr. gm. Kozowa na imię Simechego Blatta zapisanych wraz z przynależnościami stanowiącymi dom mieszkalny wraz ze stajenką.

Oztery szóste części nieruchomości, powyższej wystawione na licytację są ocenione na 707 kor. hal.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. S. 2/2 (160) [5436]

Na żądanie dr. Goldamera, jako zarządcy masy konkursowej Abrahama Dyma i Symchego Natana Dyma tudzież dr. Strutyńskiego jako zarządcy masy konkursowej Izaka Dawida Dyma, odbędzie się dnia 13. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1., w Lisku licytacja należących do mas konkursowych Abrahama Dawida i Symchego Natana Dyma ciał hip. wh. 921, 1028, 165 i 1036 gm. kat. Lisko i należących do masy konkursowej Izaka Dawida Dyma ciał hip. lwh. 621 i 828 gm. kat. Lisko wraz z wystawioną na tych nieruchomościach rafinerią nafty, należącymi do tej rafinerii budynkami, wewnętrznym i zewnętrznym urządzeniem rafinerii w inwentarzu majątku tychże mas konkursowych opisanem tudzież z wszystkimi innymi przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 58.931 kor. 07 hal.

Wadyum wynosi 5893 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 28. czerwca 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 5/3 (1) [5429 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mali Münzer, kupcowej w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Larola Vinzenza w Stryju zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Dra Włodzimierza Aichmüllera w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 30. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 81., przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego, jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 9. sierpnia 1903, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 24. sierpnia 1903, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 19. czerwca 1903.

O g ł o s z e n i e.

Zarząd masy konkursowej Sendera Hordinaera sprzeda w drodze publicznej licytacji ofertowej pretensje krydataryusza dotąd nieściągnięte najwięcej ofiarującemu.

Oferty pisemne można wnieść na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej do dnia 6. lipca 1903 do godziny 6 po południu przy dołączeniu wadyum w kwocie 200 koron w gotówce lub w papierach wartościowych.

W dniu 6. lipca 1903 między godziną 3 a 6 po południu można wnieść także ustne oferty w biurze podpisanego zarządcy masy konkursowej, — za poprzedniem złożeniem wadyum w kwocie 200 kor.

Wykaz wiarytelności konkursowych sprzedać się mających i warunki licytacyjne przeglądać można w biurze podpisanego zarządcy do dnia licytacji w godzinach urzędowych.

Sambor, 26. czerwca 1903.

Dr. Marek Spindler,

zarządca masy konkursowej.

O g ł o s z e n i e.

Zarząd masy konkursowej Ozyasza Mayera sprzeda w drodze publicznej licytacji ofertowej pretensje krydataryusza dotąd nieściągnięte najwięcej ofiarującemu.

Oferty pisemne można wnieść na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej do dnia 6. lipca 1903 do godziny 6 po południu przy dołączeniu wadyum w kwocie 20 koron w gotówce lub w papierach wartościowych.

W dniu 6. lipca 1903 między godziną 3 a 6 po południu można wnieść także ustne oferty w biurze podpisanego zarządcy masy konkursowej, — za poprzedniem złożeniem wadyum w kwocie 20 koron.

Wykaz wiarytelności konkursowych sprzedać się mających i warunki licytacyjne przeglądać można w biurze podpisanego zarządcy do dnia licytacji w godzinach urzędowych.

Sambor, 26. czerwca 1903.

Dr. Marek Spindler,

zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 7/3 (1) [5449 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła zarejestrowanego pod firmą ogólny związek dla hodowców i handlarzy bydła stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką (allgemeiner Bund für Viehzüchter und Viehhändler, reg. Gen. m. beschr. Haftung) we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Margasza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 14. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie ul. Teatralna l. 13. w biurze Nr. 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. sierpnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9. września 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. S. 1/03 (1) [5467 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego do majątku Stanisława Barana zarejestrowanego pod firmą „Stanisław Baran handlarz nierogacizną i rzeźnik w Lisku”.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. p. Lucyana Kmickiewicza naczelnika Sądu pow. w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Jana Strutyńskiego adwokata krajowego w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 13. lipca 1903, o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Lisku najdalej do dnia 6. sierpnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. Września 1903 godz. 9 przed południem w sądzie pow. w Lisku wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i bada-

nie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1. lipca 1903.

Konkurs.

L. 2474/3. [5392 3—3]

K O N K U R S.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w VIII. randze w Nowym Sączu, względnie przy innej c. k. prokuratury państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 18. lipca 1903 do c. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 1. lipca 1903.

L. 907/03 [5307 3—3]

K O N K U R S.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Łyscu. Do okręgu sanitarnego należą następujące gminy i obszary dworskie powiatu bohorodczańskiego: Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Porchówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Łesiówka.

Płace roczną 1000 koron pobierać będzie lekarz okręgowy z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Dotyczące podania należyć udokumentowane, należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie dni 30 do Wydziału Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, d. 25. czerwca 1903.

L. 20.180 [5416 2—3]

K o n k u r s.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w nowo utworzonej państwowej szkole realnej w Sniatynie od początku roku szkolnego 1903/04.

Do tej posady przywiązane są pobory i emolumenta w myśl ustawy z dnia 19-go września 1898 Dz. u. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10. lipca 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 29. czerwca 1903.

L. 2458/903.

KONKURS.

Celem obsadzenia prowizorycznie posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. rozpisuje się konkurs z terminem do 20. lipca 1903.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dyplom lekarza weterynaryi i dowód stwierdzający dotychczasowe zajęcie wnoszą do Magistratu.

Magistrat król. wol. miasta Krosna.

Krosno, dnia 26. czerwca 1903.

Burmistrz.

L. 772.

KONKURS.

Zwierzchność gminna w Różniatowie ogłasza niniejszym konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 900 kor. Prośby należyście udokumentowane wnieść należy najdalej do dnia 30. lipca b. r. do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Różniatów, dnia 1. lipca 1903.

Naczelnik gminy:
w z. Wołoszynowicz.

L.W. 47.749/1903

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi p. księcia Leona Sapiehy, ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 koron rocznie, rozdawcy wolno jednak — jeżeli to uzna za właściwe — nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 koron jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończyli nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowym znakomitym pragnieniem z początkiem roku szkolnego 1903/04 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwać będą prawidłowo przez rok jeden. Wolno wskazać rozdawcy, którym jest J. E. J. O. książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą oddaje się wzięciu do nauki i do dobrego postępowania.

Chęć się ubiegać o stypendyum powstaje winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2. sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub Akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1902/3 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czemu się trudnią od czasu ukończenia studiów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1. czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1900 koron, czy też mógłby poprzestać na pojedynczym w kwocie 950 koron; 2. w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować; i 3. w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Wydział krajowy Król. Gal. i Lodom.
z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1903.

L. 2797.

KONKURS.

Przy podpisanej c. k. fabryce tytoniu znalezienie obecnie obsadzonej posady dozorego tytoniu do wyższych kategorii.

Po dłuższej beznaganniej służbie mogą być dozorecy mianowani w miarę wakujących c. k. wermistrzami z płacą roczną 800 koron, dodatkami aktywnym 200 kor. i poborem uniformu.

Zadaniem jest najmniej ukończenie szkoły wyższej, wyraźne pismo i dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania z wykazaniem curriculum vitae zaopatrzone świadectwem moralności i w razie jeżeli kompetenci nie są w stanie przedstawić się osobiście i świadectwem zdrowia c. k. powiatowego lub fabrycznego lekarza, mają być wniesione najpóźniej do 15. lipca

br. do przełożenia podpisanej fabryki tytoniu, która też bliższych wyjaśnień udzieli.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 27. czerwca 1903.

Golezewski. Kolischer.

L. 453 A.

KONKURS.

Przy katedrze botaniki w Dublanach u prof. Dr. Maryana Raciborskiego, jest natychmiast do obsadzenia posada asystenta.

Pobory roczne 1200 kor. płaca, i 192 kor. na pomieszkanie.

Podania należy wnieść do podpisanej Dyrekcyi.

Dyrekcya Akademii roln. w Dublanach obok Lwowa.

Frommel m. p.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 45/3 (2) [5464] OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 177 czasopisma „Naprzód“ z dnia 30. czerwca 1903 artykuł pod tytułem „Szkic z Karpat“ od „nadaje się do żandarmeryi“ do „tej bezpłatnej nagonki“ strona 2. zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III. Kraków, dnia 2. lipca 1903.

Zl. 141.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Juni 1903, Nr. VII. 21/3, die Weiterverbreitung der Nr. 136 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 16. Juni 1903 wegen des mit „V tem oziru se razmare kmalu pobolsajo“ und mit „iz njegovih rok precej okroglega in — dobro je bilo“ endigenden Abjages des Zeitartikels: „Ribe ob smrti postelji“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Juni 1903, Nr. I. 86/3, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 17. Juni 1903 wegen des Artikels „Bursacká provokace“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Juni 1903, Nr. I. 88/3, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Humoristické Listy“ vom 19. Juni 1903 wegen der Artikel: „Bursacký talisman“; „Po Praze hejno bursaku se potlouká“ und „O bursacích nelze říci“ nach §§. 302 St. G. verboten.

Zl. 143

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22. Juni 1903, Nr. IX. 76/3, die Weiterverbreitung der Nr. 713 der Zeitschrift: „Il Favoratore“ vom 18. Juni 1903 wegen der Stellen von „Quale mereviglia“ bis „degli operai“ des Artikels: „Fatta sacerdotale“, von „La glorificazione“ bis „piatto fiasco“ des Artikels: „L'assassino glorificato da un prete“ und des Artikels: „Il dito di Dio“ nach §§. 122 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22. Juni 1903, Nr. I. 91/3, die Weiterverbreitung der Nr. 117 der Zeitschrift „Nase Zajmy“ vom 20. Juni 1903 wegen der Stellen von „Tak velika jest drzost“ bis „jiz davno zabubeni“, von „Tak to má byti“ bis „budou rozsahlejší“ des Zeitartikels: „Udalosti Kisinevské“, von „Trefná odpověd. Rusky vyslanec“ bis „zločince stihati a trestati“ des Artikels: „Trefaa odpověd“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 22. Juni 1903, Nr. 19/3, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Wilberské Listy“ vom 27. Mai 1903 wegen der Stelle von „Ve svem souzení“ bis „vetsiho ohledu“, und von „Byli to oni“ bis „vsech ponovniku“ des Artikels: „Neskonci nikdy utrpeni Slovanstva“ nach §§. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Teichen hat mit dem Erkenntnis vom 23. Juni 1903, Nr. VIII. 8/3, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Organ bezpečnosti“ vom 10. Juni 1903 wegen der

Artikel: „Cel žandarmeryi“ und „Komendant posterunku nauczyciele“ wegen der Stellen von „Zaprowadzono dwa rodzaje hełmów“ bis „która jest aż nadto obarezon“ bezw. von „Ileż to razy wizytujący“ bis „od wstępowania do żandarmeryi“ nach §. 491 St. G. und Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 3/2 (3) P. 340/2 (8) [5071 2—3] Boruch Schnee właściciel realności w Kamionce został uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego jest zamianowany Izaak Genauer kupiec z Kamionki strumikowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kamionka str., dnia 11. lutego 1903.

L. cz. P. 119/3 (6) [5220 1—3] Matwij Suchocki z Uszkowic uznany został obłąkanym, kuratorem jego ustanowiono Danyla Ratusznego z Uszkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemyślany, dnia 29. maja 1903.

L. cz. P. 156/3 (4) [5252 1—3] Za marnotrawcę uznano Franciszka Gądkę w Radgoszczy. Kuratorem jego ustanowiono Jana Cudaka w Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dąbrowa, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 39/3 (2) [5254 1—3] Michał Kostański z Maryampola uznany marnotrawnym, kuratorem mianowany Marcin Zawadzki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Halicz, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. 136/2 (3) [5260 1—3] Anna Kubasiak z Makowa uznana została za głupkowatą kuratorem ustanowiono Wincentego Niteckiego z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Maków, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. P. 81/3 (6) [5072 1—3] Marya Chomyk uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Wasyl Łysko z Łanów polskich.

C. k. Sąd powiatowy Kamionka str., dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. III. 208/87 (3/L) [5111 1—3] Zaprowadzona nad Franciszkiem Brożkiewiczem z Pogwizdowa tut. sąd. uchwałą z 28. lutego 1887 l. 1509 zatwierdzoną przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 11. marca 1887 l. 6098 kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśnicz, dnia 27. marca 1903.

L. cz. L. 5/3 (4) [5127 1—3] Ahafia false Hapa Muzyka właścianka z Horodnicy uznana została w myśl §§. 269 i 21 u. c. za niezdolną do przestrzegania własnych interesów i zawieszono nad nią kuratele. Kuratorem ustanowiono dla niej Hryńka Jurkiewicza gospodarza z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Husiatyn, dnia 4. maja 1903.

L. cz. L. VII. 13/03 (3) [5166 1—3] Maryanna Szablówna z Przydonicy uznana została umysłowo niedołężną. Kurator Józef Szabla z Przydonicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Nowy Sącz, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. P. IV 1/3 (9) [5171 1—3] Iwana Stryjka z Kozaczyny uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Pawła Leśków z Łanowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Borszczów, 17. czerwca 1903.

L. cz. Ne. IV. 232/3 (2) [5182 1—3] Macieja Maciugę z Zebrzydowic uznano głupkowatym i dlań Jana Maciugę kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalwarya, 2. marca 1903.

L. cz. P. 73/3 (15) [5219 1—3] Celina Peczenik z Lipowic uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Kalmana Peczenika z Lipowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III. Przemyślany, dnia 12. marca 1903.

L. cz. P. XII. 44/3 (4) [5245]

Stanisław Radwański z Bolechowic uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Józef Bienia.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XII. Kraków, dnia 5. maja 1903.

L. cz. A. 27/3 (8) P. 85/3 (8) [5298]

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzyną Drogoń w Przedm. Strzyżów. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Szano w Przedm. Strzyżów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Strzyżów, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. L. 2/3 (8) P. 101/3 [5078]

Za głupkowatego uznano Józefa Duszę w Rudniku.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Wiśnicza z Rudnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Myślenice, dnia 30. maja 1903.

L. cz. P. 173/3 (7) [5084]

Za marnotrawnego uznano Stanisława Pleśniaka w Błędowy.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Madere w Błędowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tyczyn, dnia 23. maja 1903.

L. cz. P. 177/3 (5) [5085]

Za marnotrawną uznano Agatę Solecką w Sołonce.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Soleckiego w Sołonce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tyczyn, dnia 26. maja 1903.

L. cz. L. V. 5/3 (4) [5124]

Justyna Skobel z Lipicy dolnej uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Pańko Semenów z Lipicy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. P. 110/3 (4) [5149]

Oleksa Mihułka z Podzwierzyńca uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Kawałko z Podzwierzyńca.

C. k. Sąd pow. Komarno.

L. cz. P. 56/3 (5) [5152]

Maciej Boduch z Kłyża uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Boducha z Kłyża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żabno, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. P. XI. 223/3 (6) [5177]

Maryę Magur z Hubicz uznano obłąkaną. Kuratorem Mikołaj Magur.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Drohobycz, 4. czerwca 1903.

L. cz. IV. 209/72 (2) [5184]

Kuratela nad marnotrawnym Antonim Corą z Izdebnika zniesiona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalwarya, 11. grudnia 1902.

L. cz. P. 57/3 (1) [5187]

Kaszuba Mikołaj, rolnik z Żółtaniec uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Mohylak Fedio z Żółtaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kulików, dnia 13. maja 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Ne. III. 85 i 86/3 (1) [5349 2—3] E d y k t.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia księgi górniczej, przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie prowadzonej, przez dopisanie nowo utworzonych pól górniczych: „Kąty Grube Nr. IV i Kąty Grube Nr. V“ w gminie Chrzanów, w powiecie politycznym chrzanowskim położonych, spółce górniczej spadkobierców Jerzego Gieschego w Wroclawiu nadanych i w dokumentach nadania c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 29. marca 1903 l. 1008 i 1009 bliżej opisanych, jako części składowych istniejącego już i wedle księgi górniczej tom I. str. 297 poz. 14 wł. na imię tejże spółki górniczej wpisanej w księgę górnictwa, pod nazwą: „Małyda“ zostały wygotowane i wedle §. 20. ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. uznane zostają począwszy od dnia 1. lipca b. r. jako uzupełnienie księgi górniczej z tem nadmienieniem, że te projekty można prze-

rzęd w Urzędzie hipotecznym Sądu krajowego w Krakowie i że od dnia powyższego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne, odnoszące się do wspomnianych wyżej pól górniczych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykresłone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego uzupełnienia księgi górniczej c. k. sąd krajowy wyższy księży:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego uzupełnienia nabytego, chcieli uzyskać jakakolwiek zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem wspomnianego uzupełnienia księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości, tem uzupełnieniem objętej, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa, do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 1. stycznia 1904, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszenia się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w księdze górniczej zamieszczonych a niezarejestrowanych, w dobrej wierze nabyły. Ostrzeżenie, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, — a od obowiązkowego zgłoszenia się, w tym terminie z wymienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszą się mający prawo już było może pierwsi przedmiotem wpisu hipotecznego, w miejsce którego wstępuje obecny wpis lub też było może wiadomością z jakiej uchwały sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi, przez sąd wniesionej.

Kraków, dnia 19. czerwca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 194 Spół. III. 33 [4358]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Perlberger et Margulies“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zastępstwo browaru mieszczańskie w Pilźnie (Czechy) i sprzedawanie piwa pilzneńskiego w Galicji.

Z powodu rozwiązania interesu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12. maja 1903.

L. cz. Firm. 142/3 Stow. I. 107 [4389]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe w Rohatynie stow. zar. z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Obecnie §. 4. „Dyrekcja składa się z dwóch członków a mianowicie: z jednego dyrektora i jednego kasjera, których wybiera walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na 6 lat, głosując kartkami na każdego z osobna.“

Każdy z członków Dyrekcji otrzymuje zastępcę, których wybiera również walne zgromadzenie w tenże sam sposób, jak i członków dyrekcji na 6 lat.

Podwładnych urzędników mianuje dyrekcja.

Data wpisu: 15. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 7. maja 1903.

L. cz. Firm. 154/3 [4303]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Żołyńi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ o następujących warunkach prawnych:

1. że stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z 19. kwietnia 1903;

2. że siedzibą towarzystwa jest gmina „Żołyńa wieś“;

3. że celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom potrzebnych im do gospodarstwa, handlu i przemysłu pożyczek, pożyczek i oprocentowanie wkładów oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych w okręgu spółki;

4. że zarząd spółki składa się z przewodzonego, jego zastępcy i 5 członków spółki i że na pierwszy okres urzędowania t. j. do wiosny 1905 wybrani zostali: Michał Rutowski, masarz i właściciel realności w Żołyńi mieście, jako przewodniczący; Franciszek Niemiec, rolnik w Żołyńi wsi, jako zastępca przewodniczącego; Antoni Jarosz, pisarz z Białobrzeg, Jan Tabin, gospodarz z Brzozy stadnickiej, Jędrzej Mach, Jan Bałut i Wojelech Wawraszek, gospodarz z Żołyńi wsi, jako członkowie;

5. że spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu;

6. że wszelkie ogłoszenia spółki umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki, a nado w razie potrzeby w czasopiśmie, które wyznaczy zarząd.

Rzeszów, 9. maja 1903.

L. cz. Firm. 235 Stow. II. 169 [4385]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Rolnicza spółka magazynu w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. — Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie objętego poświadczeniem notaryalnym statutu z daty Bochnia dnia 5. marca 1903. Siedzibą stowarzyszenia jest Bochnia, okrąg działalności jego stanowi powiat polityczny Bochnia i przyległe do niego części powiatów politycznych Brzesko i Wieliczka, czas trwania jego jest nieograniczony, liczba członków jego jest niezmieniona. Celem rolniczej spółki magazynowej w Bochni jest wspólne spieniężanie produktów rolniczych wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, jakoteż wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy magazynu spółki oraz innych urządzeń technicznych i handlowych. Każdy członek obowiązany jest wpłacić do kasy spółki opłatę wstępną w kwocie jednej korony (§. 35. st.) i przynajmniej jeden udział (§. 36. st.) w kwocie (10) dziesięć koron, wolno jednak członkowi wpłacić dowolną ilość udziałów. Zarząd „Rolniczej spółki magazynowej w Bochni“ składa się trzech członków, na trzy lata przez Radę nadzorczą spółki wybranych, z których żaden nie może być równocześnie członkiem rady nadzorczej. Z wybranych trzech członków zarządu przeznacza rada nadzorcza jednego na przewodniczącego, drugiego na zastępcę przewodniczącego zarządu (§. 12. stat.).

Członkami pierwszego zarządu spółki wybrani zostali:

1. p. Karol Bondi, właściciel dóbr Krzeszów, członek Rady powiatowej Bocheńskiej i Wydziału powiatowego Bocheńskiego, zamieszkały w Bochni, jako przewodniczący zarządu;

2. p. Władysław Siemiński, sekretarz Rady powiatowej Bocheńskiej, zamieszkały w Bochni, jako zastępca przewodniczącego;

3. p. Aleksander Oczaplicki, dzierżawca dóbr, w Bochni zamieszkały, jako członek trzeci.

Wybór Zarządu ogłoszonym zostanie w sposób §. 45. statutu postanowiony, na tablicy dla ogłoszeń spółki, oraz w czasopiśmie, dla ogłoszeń przez Radę nadzorczą, wyznaczonych t. j. w „Głosie Narodu“ i w „Przewodniku dla kółek rolniczych“.

Firmą rolniczej spółki magazynowej w Bochni podpisują się będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmową kładzie podpis spójny podpis przewodniczący zarządu, względnie jego zastępcy, oraz drugi członek zarządu.

Kraków, dnia 15. maja 1903.

L. cz. Firm. 236 Stow. II. 94 [4386]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że uchwałą walnego zgromadzenia członków w dniu 28. marca 1903 odbytego: 1. zmieniony względnie uzupełniony został §. 17. statutu w pierwszym ustępie następnie dodatkiem po słowie Towarzystwa — „i o ile ile członkowie nie są obciążeni w towarzystwie, czy to z tytułu pobrania pożyczki, czy z tytułu poręczenia. Przepis co do odpowiedzialności z tytułu poręczenia obowiązuje od dnia 28. marca 1903 r.“ 2. Uchwalono zmianę §. 30. statutu w ten sposób, że „Dyrekcja składa się z pięciu członków towarzystwa“ a w związku z tem dalsza zmiana w tym §. 30. „że po upływie

pierwszego sześciolatnia wylosowanych zostaje dwóch członków dyrekcji“ a nie „czterech“ jak było dotąd; 3. że członkami dyrekcji zostali ponownie wybrani na lat sześć pp. Gustaw Gerson Bazes, dr. Adolf Fischer, dr. Herman Hirsch, Zygmunt Holzer i Henryk Rimler; 4. że dotychczasowy członek dyrekcji Adolf Löffler przestał być członkiem dyrekcji i zostaje wykreślony z rejestru.

Kraków, dnia 15. maja 1903.

L. cz. Firm. 220 Stow. II. 167 [4387]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Spółka oszczędności pożyczek w Borzęcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Borzęcinie.

Stowarzyszenie to opiera się na statucie sporządzonym w dniu 25. marca 1903 w Borzęcinie.

Przedmiotem spółki jest udzielanie członkom pożyczek, danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki składa się: z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków, a mianowicie:

1. Ks. Józef Wikowicz, administrator w Borzęcinie;

2. Stefan Jaworski, c. k. pocztmistrz w Borzęcinie;

3. Szymon Ducinowski, rolnik w Borzęcinie;

4. Wojelech Rogóż, rolnik w Borzęcinie;

5. Jakób Wyczasany, rolnik w Borzęcinie;

6. Andrzej Pięta, rolnik w Borzęcinie i

7. Teodor Oświęcimski, kupiec w Borzęcinie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępcy i jeden członek zarządu.

Udziały pojedynczych członków wynoszą 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica koło kościoła w Borzęcinie.

Kraków, dnia 15. maja 1903.

Ч. спо. Фірм. 101/3 Стів. II. 784 [4363]

ОПОВЩЕНЕ.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II. з Станіславові подає до загальної відомості, що рівночасно поручає ся ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень господарських і заробкових при фірмі: „Спілка опадности і позичок в Іванківці“ вписав, що на загальних зборах членів спілки дня 15. марта відбулих, вибрані зістали: Прокіп Лужний, заступником настоятеля, а Василь Фітак і Іван Сенич Данила, членами заряду, всі хлібороби в Іванківці замешкали.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Станіславів, дня 22. цвітня 1903.

Ч. сир. Фірм. 648 Спів. II. 320 [4354]

ОГОЛОШЕНЕ.

Вписано дня 2. мая в реєстр стоваришень заробкових і господарських фірму: „Спілка опадности і позичок в Брусні старім, стоваришене зареєстроване в не обмеженою порукою“ і унаочнено, що місцем осілости спілки є громада Брусно старе, що стоваришене опирає ся на статуті з 6. лютого 1903, що цілю стоваришеня є:

а) уділяти членам позички потрібні в господарстві, промислі і торговлі з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені в той сп.сіб, що спілка приймає і опрощує вклади щадничі;

г) підпирати творене спілок і заробкових та громадських стоваришень в акрузі спілки.

Час істнованя стоваришеня є необмежений; заряд стоваришеня складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки на 4 роки і котри заступають і підписують спілку в сей спосіб, що під печаткою фірми кладає підпис настоятель заряду, вглядно его заступник і один з членів заряду.

На загальних зборах з 6. лютого 1903 вибрано яко членів заряду:

1. О. Петро Кузик, яко настоятель;

2. Андрей Бень, яко заступник настоятеля;

3. Михаил Менько, Петро Любичий і Андрей Кузневич, яко члени.

Оголошення стоваришеня доконує ся через уміщенє на таблиці коло церкви в Брусні старім.

Оден уділ члена виносить 10 корон, члени відповідають за зобовязаня спільн цілим своїм майном.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

У Львові, дня 2. мая 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 31/1 (15), P. 190/1. [4783 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie jako władza do przewodów spadkowych powołana podaje do wiadomości, że dnia 23. listopada 1900 w Perehińsku zmarł bhp. Benzion Horowitz, nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i komu służy prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej licząc zgłosili się z prawami swoimi do do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcie spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem WP. dr. Wassermann adwokat w Rożniatowie kuratorem ustanowiony został przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się i im w miarę wykazania tytułów dziedziczenia przyznawany część zaś nie przyjętą, lub jeżeli by się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przypadnie Państwu jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 11958/3 [5384 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, pan Jan Bosakowski, c. k. notaryusz w Horodence wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903, L. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sniatynie z dniem 30. czerwca 1903 z urzędowania w Horodence ustępuje, a dnia 1. lipca 1903 urzędowanie w Sniatynie obejmuje.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. Prez. 11870 (13 MM/3 [5385 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Waniek, c. k. notaryusz w Komarnie, wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903 i. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Horodence z dniem 25. czerwca 1903 z urzędowania w Komarnie ustępuje, a dnia 1. lipca 1903 urzędowanie w Horodence obejmuje.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. Praes. 11582 (13 NM/3 [5346 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Długoszewski, c. k. notaryusz w Cieszanowie wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903 i. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Rohatynie z dniem 23. czerwca 1903 z urzędowania w Cieszanowie ustępuje a dnia 1. lipca 1903 urzędowanie w Rohatynie obejmuje.

Lwów, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. T. 19/2 (1) [4724 2—3]

Na żądanie Herscha Barona w Kaluszu wdraża się postępowanie amortyzacyjnych względem zaginionych mu weksli następujących a to:

1. przez Wolfa Winklera z Kalusza akceptowany przez Nuchima Leibe Kreuzera na rzecz Herscha Barona żyrowany na 600 koron, opiewający dnia 15. września 1902 płatny w Kaluszu;

2. z daty Kalusz 15. czerwca 1902 za 6 miesięcy płatny na 50 kor. opiewający; przez Izaaka Mendla Weissmana akceptowany;

3. przez N. Ley akceptowany, przez Josla Weissmana z Kalusza na rzecz Herscha Barona żyrowany na 200 kor. opiewający dnia 1. listopada 1902 płatny;

4. z daty Kalusz 18. maja 1902 przez Jakóba i N. Herschberg z Kalusza, akceptowany na 150 kor. opiewający płatny dnia 18. września 1902;

5. z daty Kalusz 18. czerwca 1902 za 4 miesiące płatny na 200 kor. opiewający; przez Josla Pincę Jonasów akceptowany.

Wzywa się przeto każdego posiadacza, ażeby w ciągu 45 dni od płatności swojej prawa do tych weksli zgłosił, inaczej bowiem takowe za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. lipca 1903.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. czerwca do 3. lipca 1903.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Horodenka Kołomyja Nadwórna	Okno (gm. i ob. dw.). Gwoździec miasto, Gwoździec stary, (gm. i ob. dw.). Kułaczkowce, Winograd. Mikuliczyn.
Wąglik	Borszczów Kolbuszowa	Bileze złote, Piszczatynce (ob. dw.). Wileza wola.
Nosacizna	Kałuż Podhajce Tarnopol Trembowła Zaleszczyki Lwów miasto	Jasień. Burkanów, Nowosiółka. Tarnopol. Wierzbowiec. Duninów (ob. dw.). Lwów II. dzielnica.
Parchy	Borszczów Brzesko Brzozów Buczacz Chrzanów Czortków Dąbrowa Dobromil Dolina Drohobycz Gródek Jarosław Jasło Jaworów Kałuż Kraków Krosno Lwów Mielec Nadwórna Nisko Nowy targ Przemysły Przeworsk Rohatyn Ropczyce Skałat Sokal Stanisławów Stary Sambor Stryj Tarnów Tłumacz Trembowła Turka Zaleszczyki Zbaraż Złoczów Żółkiew Żydaczów Żywiec	Cygany, Wysuczka. Grądy ad Jasień. Przysiętnica. Folwarki, Koropiec, Ostra, Sawalski, Zielona. Jaworzno. Bazar (gm. i ob. dw.), Dżuryn, Zalesie. Ówików, Kłyż, Targowisko. Lipa dolna (ob. dw.). Cerkowna, Czołhany, Dolina, (Bukowa, Zagórze), Kniażółka, Nowosielica, Witwica, Wołoska Wieś. Bolechowiec, Gaje wyżne, Hubieze, Modrycz, Mraźnica, Opaka, Rabezyce, Raniowice, Ułeczno. Porzece lubieńskie. Ciemierzowice (ob. dw.), Nowa Grobla, Surochów, Święte. Brzyska, Opacie. Siedliska, Starzyska. Siółko, Wojniłów. Pleszów. Czarnorzeki, Lipowica. Piaski (ob. dw.), Winniki. Radomyśl, Ruda, Zdzierzec. Delatyn, Majdan graniczny ad Majdan średni, Ośla wy białe, Oślawy czarne, Zarzecze. Kamień. Maniowy. Sołowa. Siennów (gm. i ob. dw.). Słobódka konkolnicka. Brzeźnica. Kałaharówka. Chochłów ad Hubeze, Nowy Dwór Krystynopolski. Jamnica. Łopuszanka. Dołhołuka (ob. dw.) Łany sokołowskie, Orawczyk. Kobierzyn, (ob. dw.), Lichwin (ob. dw.), Siedliska (ob. dw.), Tarnów (Strusina). Markowce, Worona. Budzanów (ob. dw.), Laskowce, Romanówka. Jawora. Dzwiniacz. Skoryki. Zarudzie, Zborów. Koszelów, Kulików, Kupiczwoła (ob. dw.). Hanowce, Rudniki (ob. dw.), Stulsko, Sulatycze. Koszarawa.
Otręt	Horodenka Rudki Tarnobrzeg	Chmielowa, Czernelica. Woszczańce. Sielec, Wielowieś.
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Podgórze Rawa Tłumacz Zaleszczyki	Berlin, Koniuszków. Jasienów polny (ob. dw.). Kręcin, Skawina. Teniatyska. Stryhańce. Torskie.
Pomór świń	Bochnia Borszczów Brody Buczacz Cieszanów Czortków Jarosław Kolbuszowa Lwów Łańcut Mościska Nisko Nowy targ Pilzno Przemysły Rohatyn Skałat Stanisławów Stary Sambor Strzyżów Tarnobrzeg Tarnopol Zaleszczyki	Zabierzów. Bileze złote (gm. i ob. dw.), Borszczów, Dębówka, Głęboczek, Jezierzanka, Iwanków, Kapuścińce, Konstancya, Kozaczyna, Łanowce (gm. i ob. dw.), Łosiaż (gm. i ob. dw.), Oleksińce, Paniowce, Skała, Zawale, Zbrzyż. Sznurów. Nowosiółka jazłowiecka. Nowe Siółko, Podemsczyzna, Załuże. Szwajkowce. Nielepkowice, Wiązownica. Krzątko, Ranizów, Wola ranizowska. Dublany (ob. dw.). Leżajsk. Czerniawa, Sanniki. Jęzowe, Kończyce, Pławo, Rudnik, Zarzecze. Ciche. Jodłowa. Błotnia (folwark za Gajem). Bołszowce (ob. dw.), Dydiatyn, Kołokolin, Nastaszczyn, Żurów (ob. dw.). Iwanówka, Kaczanówka, Kałaharówka, Pajówka, Sądawki. Halicz, Kończaki nowe, Maryampol miasto. Woleża dolna. Różanka (ob. dw.). Brandwica. Chodaczków wielki, Czerniechów, Ichrowica, Obaznańce, Zarudzie. Burakówka, Lisowce (ob. dw.).

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Wścieklizna	Brzeżany Chrzanów Cieszanów Czortków Horodenka Husiatyn Jaworów Przemysły Rawa Skałat Stanisławów Zbaraż Złoczów Żydaczów Lwów miasto	Kozłów. Krzeszowice. Huta różaniecka. Wyganka. Isaków. Kociubińce. Czołhynie. Lipowce. Krzewica. Pajówka (gm. i ob. dw.). Kurypów. Klebanówka. Boniszyn, Kniaże. Rozdół. Lwów II. dzielnica.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Czechy.

Zaraza pyska i racie: Brůx i Ober-Georgthal (pow. Brůx), Nemoschitz (pow. Pardubice).

Morawa.

Zaraza pyska i racie: Chirlitz i Mödritz (powiat Berne).

Karyntya.

Pomór świń: Mitschig (Möderndorf), St. Lorenzen (pow. Hermagor), Amabichl, St. Martin (Greslitz), Moosburg, St. Peter b) Kl. (pow. Klagenfurt).

Kraina.

Pomór świń: powiaty: Gottschee, Loitsch i Tchernembl w 47 miejscowościach.

Węgry.

Zaraza pyska i racie: w 202 miejscowościach 1478 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 1 miejsc., 1 zagroda, Maramaros, 10 miejsc. 87 zagr., Sáros, 2 miejsc. 10 zagr., Ung. 1 miejsc. 7 zagr., Zemplén 3 miejsc. 10 zagr.

Rosya.

Parchy u koni: pow. Pinczowski miejscowość Szczypiec, gm. Pinczów powiat Stopnicki, folw. Pawłów, gm. Pawłów.

Niemcy.

Zaraza pyska i racie: w 22 gminach 71 zagrodach.
Zaraza płucna: okręg rządowy Bydgoszcz gmina Gniezno.
Pomór świń: w 1193 gminach i 1680 zagrodach.
Nosacizna: w 19 gminach i 22 zagrodach.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lipca 1903.

L. 84.851.

OBWIESZCZENIE.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z dnia 23. czerwca 1903, L. 56.333 wzbroniony jest:

1. Z powodu zarazy pyska i racie przywóz zwierząt racicowych z politycznego powiatu Nadwórna;

2. Z powodu różnicy wąglikowej przywóz świń z politycznego powiatu Gorlice do Węgier.

Natomiast zaosi się wszystkie poprzednio wydane zakazy przywozu zwierząt ze wszystkich innych powiatów Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. czerwca 1903, L. 28678 w ślad za reskryptem tutejszym z dnia 20. czerwca 1903, L. 78.888.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lipca 1903.

ist, wurde bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala von Resi Rossbach wegen 1000 Kronen eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 8. Juli 1903 vormittags 11 Uhr bei diesem Gerichte Verhandlungssaal Nr. 17 anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Josef Mojżeszek wird Herr Dr. Josef Schmetterling, advokat in Biala zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Josef Mojżeszek in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirksgericht, Abth. III.

Biala, am 1. Juli 1903.

L. cz. 8003 pr. [5488 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mieleckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27. lipca dla grupy gmin miejskich na 29. lipca, dla grupy większych posiadłości na 30. lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie mieleckim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lipca 1903.

Doniesienia prywatne.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.



ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

Dusznosc — Kaszle — Katary — Neuratgije — w PARYŻU

sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St. Lazara, 20. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce.

w KRAKOWIE w aptekach PP. WISNIEWSKIEGO, REDYKA, TRACZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.

We LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOŁASCHA I WIEWIORSKIEGO.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy
Adolfa Chulawskiego
 w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)
 przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Senzacyjny Instrument!

== NOWOŚĆ ==



„TROMBINO“
 do grania bez poprzedniej nauki i znajomości natychmiast najpiękniejsze pieśni, tańce, marsze jak z Trębacza z Säckingen, Szttygara, Wesołej dwójki, Na falach Dunaju, Pięknej z Nowego Yorku, dalej sygnały leśne i około 200 innych kawałków muzycznych na eleganckiej niklowanej trąbce 18 tonowej „TROMBINO“.

Trombino jest sensacyjnym wynalazkiem nowoczesnym wzbudzającym powszechnie zajęcie, ponieważ każdy jest w stanie od razu grywać po mistrzowsku. Setki melodii gra się natychmiast bez przygotowania i trudu jedynie przez założenie paska nutowego. **Piękna muzyka o silnym tonie.** Niezrównana zabawa dla domu, towarzystwa, na wycieczkach, dla kolarzy, gra do tańca, akompaniuje przy śpiewie. Trombino kosztuje wraz ze sporą ilością pasków nutowych, I. gatunek niklowany z 9 tonami zł. 350, II. gatunek niklowany z 18 tonami zł. 650. Paski nutowe do I. gatunku 30 ct. do II. gatunku 50 ct. Wysyła za zaliczką Heinrich Kertész, Wiedeń I. Fleischmarkt. H. 18—136.

Od roku 1868

leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA

z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie
 używa się w kraju i za granicą z najlepszym skutkiem.
 Złoty medal, Paryż 1900 r.

Bergera 40 proc. mydło smołowcowe i Bergera mydło siarczano-smołowcowe przeciw wyrzutom skórnyim oraz dolegliwościom skórnyim.

Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe i Bergera mydło smołowcowe Panama przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionemi są także następujące mydła: Mydło toaletowe, mydło boraksowe, mydło naftowo-siarczane dla osób nie znoszących woni smołowej, przeciw dolegliwościom skórnyim; mydło siarczane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-piaskowe, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry; oraz mydło tanninowe.

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwykłych zębów. Nr. 2 dla palących, jest wybornym środkiem do czyszczenia zębów.

Wszystkie mydła Bergera z fabryki G. Hella i Spółki, od 30 lat rozpowszechnione, mają jako oznakę prawdziwości, odbity tu znak ochronny a na etykietach czerwony podpis firmy G. Hell & Comp.



Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasek, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W drogueryach: Piotr Mikolasek i Sp. Grünsann, S. Traunfellner, Izidor Fruchtman, Leszek Skadowski, jakoteż we wszystkich aptekach Galicji.

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE
 I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO
 MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH
 DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2.
 W NIEMCZACH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYŃCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO
 Lwów, Pasaż Hausmana.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcja ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: Lubomirski ks. Konst. „Romans“, Maliszewski W. „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, Paderewski I. „Kolysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), Skrzydlewski I. „Wspomnienie“, Sokołowski M. „Canzonetta“, Stojowski Z. „Dumka“, Wierchlejski R. „Mazurek“, Crescenzo C. „Powodzenia“ Polka, Douvernoy A. Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, Koczew-Kowarzewicz „Perły Albany“ Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda do młodości“ kantata na chór męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną“ i Szczepkowski I. „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencje, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicji we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

Najbogatsze w stal i kwas węglowy, jakoteż silne kąpiele borowinowe. Leczenia zimną wodą i żętyczne.

DORNA

w Karpatach bukowińskich — stacya kolejowa w miejscu u zbiegu Dorny i Bystrzycy złotej.

Monumentalny budynek kąpielowy, wodociągi górskie, kanalizacya, oświetlenie elektryczne. Miejsca gier i zabaw, tor dla kolarzy, koncerty, wycieczki do miejscowości rumuńskich, siedmiogrodzkich i węgierskich, wózkami, konno i tratwami. Skuteczne leczenie w niedomaganiach nerwowych, kobiecych i serca, na brak krwi, przeziębienia naczyń wrzody. Prospekty darmo, informacye lekarskie udziela radca cesarski Dr. Artur Löbl, lekarz c. k. Zakładu kąpielowego.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

L. 35962/3

[5422]

Rozpisanie oferty

na dostawę i postawienie kompletnych zapor (rogatek) kolejowych o żelaznej konstrukcyi wedle planów normalnych c. k. kolei państw. Nr. 22/u, 23a/u i 23b/u na miejsce istniejących zapor starych systemów w km.: 40.959, 41.483, 41.935, 46.901, 86.573, 105.888, 132.277, 142.029, 217.144, 222.077, 260.861, 271.874, 331.865 i 339.790 szlaku Lwów-Itzany.

Dostawa i ustawienie tych zapor obejmować będzie:

a) Dostawę wszystkich części składowych dla 10 kompletnych zapor mechanicznych z przyrządem dzwonkowym dla ramp o następujących szerokościach w świetle:

4-5 m. (2 zapory), 4-6 m. (2 zapory), 4-7 m. (2 zapory), 5-0 m. (2 zapory), 5-3 m. (1 zapora) i 5-7 m. (1 zapora), jakoteż dla 4 kompletnych zapor ręcznych dla ramp o następujących szerokościach w świetle: 8-0 m, 8-3 m, 8-7 i 10-0 m. po 1 zapora.

Wszystkie zapory mają być żelaznej konstrukcyi systemu Józefa Götza (wedle planu normalnego Nr. 23b/u);

b) Dostawę 9 kompletnych motorów do zamykania, a względnie otwierania zapor mechanicznych wedle patentowanej konstrukcyi Feliksa Waldnera i Józefa Götza;

c) Dostawę około 4750 metrów podwójnego drutu (Doppeldrahtzug) z 4 m/m. grubego cynkowego drutu stalowego wraz z przewodowymi boczkami (Führungssrollen) około 370 par, z wyłączeniem słupków przewodowych (Leitungssäulen), dla wszystkich zapor mechanicznych;

d) Dostawę 4 motorów łańcuchowych (Kettenantriebe) do zamykania, a względnie otwierania zapor ręcznych zastosowanych do ramp nad 8 metrowej szerokości w świetle systemu Józefa Götza (wedle planu norm. Nr. 23a/u);

e) Kompletnie ustawienie i zmontowanie wszystkich zapor na miejscach ich przeznaczenia.

Ogólne koszty powyższych dostaw i robót wynoszą około 16.000 koron. Bliższe szczegóły dotyczące wniesienia ofert, warunki ogólne i szczegółowe wykonania robót wreszcie odnośne plany można przeglądać w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie (Oddział konserwacyi i budowy) podczas godzin urzędowych, gdzie też otrzymać można potrzebne wzory ofert.

Oferty należy złożyć ostemplowane z potwierdzeniem złożenia wadium w wysokości 800 kor., która to kwota zatrzymana będzie jako zakładowa (kaucya) w razie otrzymania tej dostawy należy po zapieczętowaniu opatrzyć napisem:

»Oferta na dostawę i ustawienie zapor kolejowych na szlaku Lwów-Itzany«.

Oferty należy wnieść najpóźniej dnia 20. lipca b. r. do godziny 12 w południe (czas miejscowy) do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie. Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy otwieraniu ofert. Oferent zobowiązuje się pozostać w słowie do dnia 3. sierpnia b. r.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub bez potrzebnych załączników, dalej bez potwierdzenia złożonego wadium, jakoteż takie, które zawierałyby całkowitą lub częściową zmianę przedmiotu oferty lub opiewały tylko na częściowe uskutecznienie rozpisanej dostawy, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu nadmieniamy, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykazują się w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, że ich stosunki majątkowe i ich uzdolnienie techniczne dadzą zupełną rękojmię należytego wykonania otrzymanych robót.

Stanisławów, w czerwcu 1903.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej.

Sanatorium

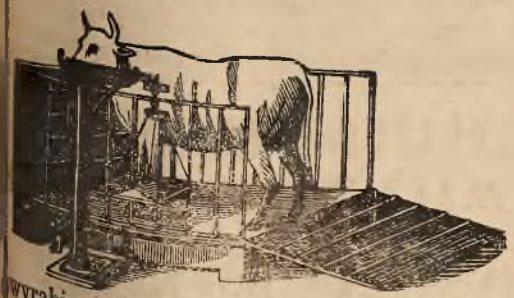
połączone z wodoleczniczym pensjonatem dr. Kołaczewskiego
w **Szczawnicy.**
Kuchnia wyborna i zdrowa. — Ceny przystępne za wszystko z kuracją.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,



wyrobia jako specjalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlowych, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.



Aptekarza A. Thierry'ego Balsam

najlepszy środek dyetetyczny

przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kureże, rozcięcia flegmy 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4.—.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.

Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Lwów, ul. Akademicka l. 14,
KORDYAN.

Pierwszorządny Zakład fotograficzny pod kierownictwem artysty operatora, długoletniego pracownika ze światową sławą słynnych Zakładów Rentlingera w Paryżu i Fabre w Marsylii i t. p. poleca zdjęcie wszelkiego rodzaju i formatu po cenach jak najprzystępniejszych. Specjalne powiększenia Charbon, Platine, Brom, również w barwach pastelowych lub olejnych.

L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K 1-20.

Do nabycia w aptekach we Lwowie: A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiorskiego; w Tarnopolu: L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; w Czortkowie: L. Nossy; w Jasle: R. Palcha; w Kołomyi: L. E. Stenzla; w Przemyśle: W. Mankowskiego; w Rzeszowie: A. Karpińskiego; w Samborze: J. Lepiankiewicza; w Czerniowcach: Grabowicza i Herolda.

ILUSTRACJA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie
rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Głuskiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wiele zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny 3 koron 90 halerzy.

Skład główny na Lwów:

w agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; Każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpią się zbudzi“ z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej“ mają prawo nabywać wspólnie Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracji“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takie, obrazujące naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — praca w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji“ 5 koron. z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACJA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Fernolendta



C. i k.

dostawca nadworny.

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż krem na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. C. k. uprzyw. Fabryka założona w r. 1832.

Skład: we Wiedniu l. Schulerstrasse 21.

Odnaczenia: we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.



Z magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka
K. 1, 1-20, 1-40, 1-60
i wyżej.

Tudo Ceylon dosko-
nała K. 1-30 i 1-70.

Okruchy hal. 70, 80,
K. 1— i 1-20.

Wszystko waga Netto,
funt słowy czyli 500
gramów nie zaś 420
funt wagi rosyjskiej
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:
Herbaty »MONOPOL«
z Rączką.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona
przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca węglęsi składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiorskiego

ulica Halicka

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi

(stacja kolei „Iwonicz“).

Szczegółowe o-jodowo-bromowe i żelaziste, najsilniejsze w Europie. Położenie górskie, 610 m. nad p. m. Zakład otoczony 600 morgowym lasem szpilkowym. — **Środki lecznicze:** Wewnętrzne użycie wód ze źródeł Karola i Amelii, kąpiele słono-jodowe, słono-gazowe (jak w Nauheimie), borowinowe i igliwowa, hydroterapia, masaż, gimnastyka lecznicza, leczenie elektrycznością.

Wskazanie lecznicze: Złoty (serophulosia) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec dna, kiła, choroby kości i stawów, choroby skóry i w ogóle wszystkie choroby, wymagające przyspieszenia i pobudzenia odnowy materii. Urządzenie Zakładu wzorowe, mieszkania wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociąg, woda do picia źródłana. Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wyborna muzyka. Poczta i telegraf w Zakładzie.

Lekarze Zakładu: 1-szy Dr. Józef Wernicki i Dr. Julian Stanisławski, a oprócz tego 5 lekarzy woloopracujących i w głównym sezonie Docent Dr. Gabryszewski. Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacji kolejowej „Iwonicz“ spedytora Becka. Sezon kąpielowy od 20. maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20. czerwca i 3-cim od 20. sierpnia mieszkania tańsze. Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym 3-cim sezonie. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i narządy przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela: Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie 3 K. z przysyłką 3 K. 60 h.
kwartalnie 3 K., pocztową 3 K. 60 h.

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, spra-
wozдания, krytyki literackie, arty-
styczne i teatralne, korespondencje, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym
numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet

obejmujący rady i wskazówki z dzie-
dziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa
domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co mie-
siąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i kore-
spondencja z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor Jan Skiński.

EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw. -

Karola Kronsteiner, Wiedeń III., Hauptstrasse 120.

Wyszczególniona złotymi medalami. Korespondencya w języku polskim.

Główny skład na Lwów: ALOJZY HÜBNER.

Dostawca acyks. i książęcy zarządom dóbr, c. k. zarządom wojakow. i lejowym, towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutniczym, budowlanym przedsiębiorcom budowlanym jakoteż właścicielom fabryk i kamieniołomów.

Farby fasadowe, trwale na powietrze

rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w szku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. i wyżej, za kilogr. i równą, co do czystości i tonu farby, zupełnie lakierowi olejnym.

200 koron nagrody za udowodnienie naśladowań.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacon.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. lipca 1903

Grecya - - - - -
Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala
aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 klg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Karłowicz, am. canel. twar-
żony pl.

Morele (Aprikozy) wyborne, świeże rane,
Zaleszczyckie, wysła w koszykach 5 kg. po
3 kor. 40 hal. franco za zaliczką D. Kratz, wło-
ciel ogrodów, Za eszyczki.

Urzednicy państwowi, polityczni, autonomiczni,
kolejowi, pocztowi, profesorowie, oficerowie i
emeryci raczą się zwrócić w sprawach pożyczkowych
do „Ajencyi” Lwów, fach 4.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
i wiernie akademik. Adres w biurze Ploha.

ADRESY

wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu
nawiązania stosunków handlowych pod gwarane-
portą dostarcza Internet. Adressen Bureau Josef
Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń I., Beckerstrasse 3,
Telefon 16.881. Budapeszt V. Nadar utęza 13. -
Prospekty darmo.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej
na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3
lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa.
Reflektanci, mający podobny lokal lub
ewentualnie mogący przerobić takowy
z jakiegokolwiek domu blisko miasta - zgłoszą
się listownie: Karol Doroszyński, w dru-
karni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najniższych okulary, ewiery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewki elek-
tryczne etc.



Naprawy najtań-
iej i najrychlej

Zamówienia
z prowincji za-
łatwianym punk-
tualnie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utęza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.



FABRYKA ASFALTU inż. SZELICI-ŁYSZKIEWICZ
LWÓW ulica MARCINA 29.

Poszukuje się

w okolicy Warszawy Palacza do pieców
kaflowych opalanych drzewem, zdolnemu za-
pewnia się stałą pracę i dobre warunki. -
Oferty nadsyłać należy pod adresem: Maga-
zyn Porcelany „Omielów” w Warszawie, ul.
Marszałkowska 124.

Duże i znakomite Morele

wybrane do smażenia wysła w ko-
szykach 5-kilowych dobrze opakowa-
nych za K. 372 opłatnie A. Hoffmann
Nyiregyhaza, Węgry.



Oddalone od Berlina 4 godz. Karty powrotne do naj-
dalszych stron. Frekwencya 13.000. Prospekty z wi-
dokiem, planem miejscowości i planem połączeń
kolejowych bezpłatnie przez Zarząd zakładu.

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła
pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przedkij
i najłatwiejszej nauki obcych języków bez nauczy-
ciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-niemiecki kurs I. 1 zł. 20 ct. -
kurs II. zł. 2.40.
Polsko-francuski kurs I. zł. 1.80. -
kurs II. zł. 4.80. **Gramatyka pol-
sko-francuska** zł. 1.80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1.12. - kurs
II. zł. 1.80.
Polsko-ruski kurs I. zł. 2.10. kurs II. zł. 2.70.
Amerykański przewodnik z rozmówkami
angielskimi et. 75.

Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej
B. Polonieckiego Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu
Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000
kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej
jak wszędzie a to:

Koldry na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50,
6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.

Koldry jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14,
16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

Nowość, koldry podwójne, obie strony do
użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1
do 2 zł. drożej od cen powyższych.

Nowość, koldry na puchu podwójne nadzw-
yczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe
po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe
po zł. 20, 25, 28 do 40.

Największy wybór tylko w specjalnej pra-
cowni kolder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu
Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000
kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej
jak wszędzie a to:

Materace czyste włosienne po zł. 14, 16, 18,
20, 22, 24 do 32.

Materace z morskiej rośliny po zł. 6-50, 7,
8 do 10.

Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, po-
szewki, prześcieradła i t. p.

Nowość, maszyna parowa odczyszcza poduszki
pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko
2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3
poduszki. Drelichy na materace metr po
et. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1-50.

Największy wybór tylko w specjalnej pra-
cowni kolder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika 1. 5.



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszeń-
stwami odznaczeniami

Tysiące uznania

Zalecony przez weterynarzy i hodowców

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3.-, 50 klg. kor. 22.-. Uznany jako najlepszy, najdroższy
i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg. pocztą kor. 2.80, 50 klg. kor. 21.- doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1.-, -60 i -30 dla ptaków owadożernych.
FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3.
Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladowicielami.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych
handlach papierowych we Lwowie i na prowincji.

Cenniki i wzory wysła się odwrotnie.

Wina naturalne czyste nie-
zaprawiane alkoholami,
węgierskie, austriackie, francu-
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-
lepszej jakości po cenach najniższych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Cierpiący na przepuklinę

popętniają
zbrodnię

przeciwno swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują
meo wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty
medal! Demonstrowałem przed p. profesorem
Gussenbauerem. Prospekta pod dyskretyjną gratis.
**Carl Tisel, specjalista, Wiedeń VI., Amer-
lingstrasse 19.**

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojo-
we i patrony ostre. Proch, śrut,
kule, kabzle i przybiki. Przybory
myśliwskie, łowieckie i do szermierki.
Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne.
Fakle smołowe do pochodów i wszelkie arty-
kuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika 1. 3.

Cenniki ilustr. na żądanie bezpłatnie.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany
wowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę
ze Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

Kupujemy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1.20.
Funt herbatników mieszanych złr. 1.
Funt czekolady doskonałej po et. 70, 80 i złr.
Cacao oddłuszczone proszkowane zalecone przez
lekarzy po et. 40, 75 i złr. 1.50.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka et. 1.

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mi-
kolascha.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotnie po-
za pobraniem.

Nowy porost włosów



Tysiące lekarzy w kraju i zagranicą pole-
cają wodę do włosów „Lovaerin” przy słabym poro-
ście włosów na głowie i brodzie. „Lovaerin” nadaje
czystym, kobietom i dzieciom wspaniały porost
włosów, czyni każdy włos gęstym, długim, pełnym
siłą i jedwabisto miękkim. Utrzymuje go w
zdolności świeżości i piękności, chroni od wypad-
nia, utrzymuje skórę w czystości i zdrowiu, za-
biega łysieniu. Przedwziewanie osiwiła barwę „Lo-
vaerin” jest najlepszym środkiem na włosy. „Lovaerin”
jest wypróbowany i uznany przez komisję zdrowotną
i powagi lekarskie.

Cena dużej flaszki „Lovaerinu” wystar-
czej na parę miesięcy, kosztuje 5 kor., 3 flaszki
kor. 6 flaszek 20 kor. Flaszka na próbę 2 kor.
syłka za pobraniem pocztowym lub przedpłatą na
słaniem należytości. Europejski skład

M. FEITH

WIEDEŃ VI., Mariahilferstrasse 45.

We Lwowie główny skład u Jakóba Reeb-
Halicka 18, w drogueryi Piotra Mikolascha i
w sklepie Gabryela Starka, w aptece Józefa
lesy Rynek 29, w drogueryi J. Szczęśliwa, Syksty-
27, w aptece Z. Ruckera, w aptece Ign. Heschel
w Gródku.